



Miesięcznik Społeczno-Kulturalny

Gazeta Bełżycka





Obchody Święta 3 Maja w Bełżycach

Czytaj str. 12



67 ROCZNICA EGZEKUCJI ŻOŁNIERZY POLSKIEGO PAŃSTWA PODZIEMNEGO



PIKNIK W PRZEDSZKOLU I FESTYN RODZINNY PRZY KOŚCIELE

CZYTAJ
STR. 11-12



Z WIZYTĄ W PIEKARNI

CZYTAJ
STR. 18





**Przedsiębiorstwo Handlowe „BOTANIK” Sp. z oo. realizuje budynek
mieszkalny wielorodzinny w Bełżycach**

- ✓ **Termin
zakończenia
II kwartał 2012**
- ✓ **Bardzo dobra
lokalizacja
w Bełżycach,
ul. Wojska Polskiego**
- ✓ **Wysoki standard
wykonania**
- ✓ **Ceny
gwarantowane**



BUDYNEK MIESZKALNY WIELORODZINNY
BEŁŻYCE ul. WOJSKA POLSKIEGO
INWESTOR: P.H. „Botanik” sp.z.o.o., ul. Altanowa 8A/2 20-819 Lublin
ARCHITEKT: JÓZEF KOŁODZIEJCZYK
PROJEKTANT: P.W.P. I.R. INWEL S.C. ul. Organowa 3 20-882 Lublin

Lokale mieszkalne o powierzchni od 32 m² do 60 m²

**P.H. „BOTANIK” Sp. Z OO.
20-819 Lublin ul. Altanowa 8
e-mail phbotanik@o2.pl**

NIP 712-23-12-193 REGON 430877658

KRS 0000009395

KONTAKT

DZIAŁ OBSŁUGI KLIENTA

tel/fax (081) 463 72 00

(081) 746 77 52

604 615 818

poniedziałek - piątek w godz. 8.00 – 16.00



**Gazeta
Bełżycka**

Wydawca:
Miejski Dom Kultury w Bełżycach

Adres redakcji:
ul. Tysiąclecia 26, 24-200 Bełżyce
tel. 081 517 22 30
e-mail: g.b.mdkwb@wp.pl

Redaktor naczelny: Józef Kasprzak
Redaktor współpracujący: Agnieszka Winiarska

Skład i druk:
Drukarnia Alf-Graf
Lublin, ul. Abramowicka 6,
tel. 081 532 15 12
e-mail: info@alfgraf.com.pl

Wszystkie zdjęcia nie podpisane
wykonała Agnieszka Winiarska

IX SESJA RADY MIEJSKIEJ W BEŁŻYCACH

Sesję otworzył Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Chemperek, następnie Radni przyjęli porządek obrad, zgodnie z którym odbywało się posiedzenie.

1. Przyjęcie protokółów z poprzednich sesji.

Radni przyjęli protokoły z VII i VIII sesji Rady Miejskiej

2. Interpelacje i zapytania.

Radna Anna Dąbrowska sygnalizowała głosy mieszkańców gminy w sprawie przystanku busów przy ul. Szewskiej, pytała czy istnieje możliwość postawienia wiaty i ławki dla pasażerów oczekujących na połączenie oraz poprawy bezpieczeństwa ruchu. Kolejnym poruszonym przez nią tematem była potrzeba remontu mostku na Krężniczance.

Radny Tadeusz Wasilewski zgłosił konieczność zamontowania lustra u wylotu nowo wybudowanej drogi do basenu przy ZS Nr 1 w Bełżycach. Pytał także o monitoring gminy nad wtórnym obrotem mieszkaniami komunalnymi, które zostały sprzedane użytkownikom wieczystym z bonifikatą na ich zakup.

3. Sprawozdanie Burmistrza z najważniejszych rozstrzygnięć podjętych od czasu ostatniej sesji.

- Burmistrz Ryszard Góra omówił m.in.:
- ogłoszenie przetargu przez CZG „PROEKOB” na budowę Zakładu Zagospodarowania Odpadów
 - podpisanie umowy w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska na budowę przydomowych oczyszczalni ścieków
 - złożenie dokumentu o pozwolenie na budowę kanalizacji przy ul. Kazińskiej
 - podpisanie umowy z firmą, która wygrała przetarg na modernizację wodociągu i kanalizacji Wzgórze – Krężnica
 - ogłoszenie przetargu na budowę ul. Fabrycznej
 - kroki jakie poczyniono w celu pozyskania środków na organizowanie cyklicznej imprezy miejskiej promującej spożycie mięsa
 - finałowe prace nad projektem boiska tzw. „orlika”
 - uczestnictwo w uroczystościach w sąsiedniej gminie z okazji rocznicy akcji „Most”

4. Sprawozdanie z realizacji programu współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie

Radni otrzymali pisemne sprawozdanie z realizacji programu, w czasie sesji Burmistrz Marcin Olszak omówił najważniejsze elementy dokumentu.

Komisja Rozwoju Gospodarczego i Finansów przyjęła informację.

Komisja Oświaty, Zdrowia, Kultury, Kultury Fizycznej i Sportu przyjęła informację.

Rada Miejska przyjęła informację.

5. Informacja na temat wiarygodności i zobowiązań Gminy Bełżyce – skuteczność windykacji.

Informacji udzieliła skarbnik Justyna Pasierkiewicz

KRGiF przyjęła informację z następującymi wnioskami:

- kontrola inkasentów targowych
- wypowiedzenie rezerwacji stanowisk targowych osobom posiadającym zaległości w opłatach targowych
- preredagowanie umów i pobieranie opłat targowych „z góry” za zajmowanie stanowisk
- podjęcie czynności zmierzających do przekształcenia prawa wieczystego użytkowania w prawo własności

KOZKKFiS przyjęła informację z ww. wnioskami

Rada Miejska przyjęła informację

6. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego przy ul. ks. bpa Wilczyńskiego.

Komisja Zagospodarowania Przestrzennego, Mienia Komunalnego i Porządku Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały

Rada Miejska podjęła uchwałę

7. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Statutu Ośrodka Pomocy Społecznej w Bełżycach.

Komisja Statutowo-Regulaminowa pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały

Rada Miejska podjęła uchwałę

8. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XVI/14/2003 Rady Miejskiej w Bełżycach z dnia 10 grudnia 2003 roku w sprawie uchwalenia Statutu Gminy Bełżyce i uchwały Nr LVI/379/2010 Rady Miejskiej w Bełżycach z dnia 8 kwietnia 2010 roku w sprawie nadania Statutu sołectwa Chmielnik Kolonia I.

KSR pozytywnie zaopiniowała oba projekty

Rada Miejska podjęła obie uchwały

9. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Programu współpracy Gminy Bełżyce z organizacjami pozarządowymi oraz z podmiotami o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

KRGiF pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały

KOZKKFiS pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały

Rada Miejska podjęła uchwałę

10. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Bełżyce na 2011 rok.

KRGiF pozytywnie zaopiniowała projekt zmian budżetowych

Rada Miejska podjęła uchwałę

11. Odpowiedzi na interpelacje.

Burmistrz Ryszard Góra udzielił odpowiedzi na interpelacje na temat:

- złożenie wniosku do skarbu państwa o przekazanie zatoki przystankowej
- przedłużenia terminu użyczenia gruntu, na którym znajduje się most na Krężniczance Zarządowi Dróg Wojewódzkich
- wniosek o ustawienie lustra na nowo wybudowanej ulicy dojazdowej do basenu i hali sportowej
- pięcioletniego okresu ochronnego jaki obowiązuje od zakupu mieszkań komunalnych do powtórnej ich sprzedaży bez konieczności zwrotu otrzymanej przy zakupie bonifikaty, którą gmina odzyskuje poprzez wpis obciążenia na hipotecę mieszkania

12. Wolne wnioski

- Przewodniczący Rady Miejskiej przypomniał Radnym o składaniu oświadczeń majątkowych
- Przewodniczący Rady Miejskiej odczytał pismo skierowane przez posła Zbigniewa Wojciechowskiego z propozycją spotkania z przedstawicielami naszej gminy

- Przewodniczący Rady Miejskiej odczytał propozycję przekazaną przez Radę Powiatu Sokołowskiego Radnym naszej gminy, aby przekazali część diet na program stypendialny dla młodzieży
- sołtys Jaroszewicz pytał o możliwość dodatkowego montażu pod wodociąg i kanalizację w remontowa-

nym obecnie fragmencie drogi Bełżyce – Strzeszkowice oraz przeniesienie sześciu słupów elektrycznych do rowu we fragmencie drogi, gdzie maszyny rolnicze mają trudność z przejazdem

- sołtyska Matczyna – Wojcieszyna w imieniu mieszkańców sołectwa dziękowała za pomoc w realizacji in-

westycji przydomowych oczyszczalni ścieków.

- nowo wybrani sołtysi pytali czy mogą już zbierać od mieszkańców II ratę podatku i kiedy zostaną zakupione nowe tablice ogłoszeniowe dla sołtysów

13. Zamknięcie sesji.

MILIONOWA INWESTYCJA



ci miejskiej. Zadanie oprócz wyeliminowania ścieków z szamb przydomowych oraz budowy sieci wodociągowej i sanitarno-kanalizacyjnej, obejmuje również przebudowę miejskiej oczyszczalni ścieków. Zakładowi przybędzie niebagatelną liczbą prawie 500 odbiorców. **W tym momencie odbieramy ścieki od 780 punktów** – informuje Leszek Pruszkowski kierownik Działu Wodociągów i Kanalizacji ZGKiM w Bełżycach. – **Jeśli chodzi o prace na oczyszczalni powstanie nowa komora biologiczna, nowa część oczyszczania mechanicznego, nowy punkt zlewny ścieków dowożonych, zmodernizowany zostanie osadnik wtórny, a także będzie zamontowana prasa do odwadniania ścieków** – wyjaśnia.

– **Wartość projektu to aż 11 mln 300 tys. zł. Dotychczas najnowocześniejszy obiekt w Bełżycach, czyli hala sportowa i pływalnia kosztowała 8 mln. A jeśli chodzi o kanalizację, to w tej chwili jest to największa budowa po prawej stronie Wisły** – porównuje Szymon Topyło. Roboty sieciowe obejmą ulicę Kościuszki, Kopernika, Wzgórze i Krężnicę Okrągłą. Całość ma zostać ukończona w 2012 roku. Zakończone roboty będą sukcesywnie odbierane i sieć podłączana odcinkami do użytkowania.

*Tekst i foto:
Agnieszka Winiarska*

Ruszyła jedna z największych inwestycji w naszej gminie. Chodzi mianowicie o budowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej Wzgórze – Krężnica. Wszystko w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013, dzięki któremu otrzymaliśmy dofinansowanie budowy właśnie z funduszy unijnych. Cały projekt nosi nazwę „Poprawa i uregulowanie gospodarki wodno-ściekowej w dolinie rzeki Krężniczanki”. – *Chodzi przede wszystkim o wyeliminowanie odprowadzania ścieków i nieczystości do rzeki* – informuje Szymon Topyło kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej UM.

Pomysł i zarazem potrzeba budowy powstała przed pięcioma laty. Samo uzgadnianie z odbiorcami przebiegu trasy i projektowanie trwało cztery lata. Nastręczało także немало trudności ze względu na dużą liczbę potencjalnych odbiorców. Kiedy projekt został już dopięty, ogłoszono i rozstrzygnięto przetarg, wtedy wykonawca mógł uruchomić koparkę i inny sprzęt potrzebny do robót ziemnych. W tej chwili trwają intensywne prace na odcinku w Krężnicy. W sumie ma powstać około 60 km obu sieci: wodociągu i kanalizacji. Nie obejdzie się bez drobnych zniszczeń na działkach. Czasem trzeba wyciąć jakieś drzewo, czasem parę krzaków prze-

czek lub malin. Niemniej jednak właściciele wzięli pod uwagę drobne zmiany wyrażając zgodę na budowę odcinka na własnej działce. Kto zgłosił się wcześniej i został ujęty w projekcie, ten za przyłącze zapłaci jedynie tysiąc złotych. Ci, którzy wahali się dłużej, lub zmieniali zdanie i nie zostali objęci planami mogą jeszcze dołączyć do zadania. Muszą jednak liczyć się z koniecznością całkowitej odpłaty za przyłącze. Są też takie osoby, które niedawno zainwestowały we własne, nowe studnie głębinowe i szamba, dlatego nie podłączają się do sie-

OGŁOSZENIE

Burmistrz Bełżyc działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r. Nr 102 poz. 651 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Bełżycach ul. Lubelska 3 umieszczony został wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Bełżyce przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej

1. Działka Nr 306/17 o pow. 0,0161 ha, położona w Bełżycach przy ul. Spółdzielczej. Sprzedaż na rzecz użytkowników wieczystych.
2. Lokal Nr 8 położony w Bełżycach przy ul. Bychawskiej 9. Sprzedaż na rzecz najemcy.

Bełżyce, 19 maja 2011 r.

BURMISTRZ
inż. Ryszard Góra

NOWOCZESNY URZĄD

System zarządzania jakością wymagany przez międzynarodową organizację ISO został wprowadzony w naszym Urzędzie Miejskim. Ma on związek z przeprowadzaniem rozmaitych procedur, analizowaniem ryzyka i zagrożeń w działalności urzędu oraz ich eliminowanie. Chodzi o podniesienie poziomu życia mieszkańców, wykonywanie usług administracyjnych zaspakajających oczekiwania i wymagania mieszkańców, podnoszenie ich jakości oraz usprawnianie. W tym celu należało utworzyć rozmaite katalogi, stworzyć i opisać kolejne procesy z jakich składa się dana czynność urzędowa. W praktyce wygląda to w ten sposób, że jeśli chcemy np. załatwić konkretnie jakąś sprawę np. złożyć wniosek na dowód osobisty, możemy w jednym z załączników na stronie internetowej miasta www.belzyce.pl znaleźć odpowiedni wniosek i wypełnić go w domu. Dowiadujemy się także jakie kolejno czynności powinniśmy wykonać, jaką opłatę uiścić, do jakiego pokoju należy przyjść ze zgromadzonymi dokumen-



tami i ile czasu będziemy oczekiwać na zrealizowanie wniosku. Jest to faktycznie duże udogodnienie dla klientów urzędu. Aby wszystkie procesy przebiegały prawidłowo, trzeba te procesy kontrolować. Ten specyficzny rodzaj kontroli nazywa się au-

dytem. W urzędzie przeszkolonych jest ośmiu audytorów, którzy realizują półroczny plan. Audyt zawsze obejmuje inny referat niż ten, w którym pracują audytorzy i kończy się sporządzeniem raportu. Raport zawiera obiektywny ogląd kontrolowanych procesów i wnioski, które należy wprowadzać w życie zgodnie z założonymi wcześniej celami. – **Wprowadzenie systemu ISO będzie bardziej widoczne dla klientów urzędu kiedy zostanie otwarte Biuro Obsługi Klienta. Tam będziemy składać wszelkiego rodzaju wnioski, podania itp.** – tłumaczy Sekretarz Miasta Antoni Kwiatkowski. W BOK-u zaopatrzymy się w potrzebne druki, wzory formularzy, a wypełnione stamtąd trafią do odpowiedniego referatu. Nie będzie zatem konieczności chodzenia po rozmaitych pokojach w urzędzie ponieważ swoją sprawę załatwimy w jednym punkcie. Biuro Obsługi Klienta przyjmie również sugestie, opinie i koncepcje mieszkańców gminy dotyczące jej funkcjonowania.

Tekst: Agnieszka Winiarska

POTRZEBNA ZATOCZKA



Prywatni przewoźnicy od kilku lat przejęli większą część transportu pasażerskiego w naszej gminie. Kursują najczęściej do Lublina i Opola Lubelskiego. Zarówno w dni powszednie jak i świąteczne możemy praktycznie co chwilę dojechać do wybranego miejsca na tej trasie. Niestety przystanek, gdzie zatrzymują się busy stanowi poważne zagrożenie bezpieczeństwa ruchu zarówno dla pieszych jak i samochodów. Niejednokrotnie w tym miejscu dochodziło do niebezpiecznych sytuacji spowodowanych przez kierowców oraz wsiadających i wysiadających pasażerów. Ulica Szewska, gdzie w tej chwili podjeżdżają „busiarze” jest uliczką bez wylotu tzw. śle-

pą. Znajduje się w centrum miasta i obok przystanku PKS-u, co jest przede wszystkim na rękę pasażerom. Jeśli nie będzie akurat busa może trafić się autobus, który jedzie w wybranym kierunku.

Podróżujący od dłuższego czasu zwracają się z apelami do władz gminnych o ustawienie wiaty i ławeczki, gdzie można by usiąść, osłonić się przed deszczem i wiatrem. – **Nie możemy wykonać tych udogodnień gdyż gmina jest właścicielem tylko pasa jezdni na ulicy Szewskiej, grunt**

poza jezdnię należy do prywatnych właścicieli – tłumaczy burmistrz Ryszard Góra. Rozwiązanie tej sytuacji nie jest proste ponieważ przystanek PKS-u należy w tej chwili do Skarbu Państwa. Teren zajezdni jest w dyspozycji syndyka i on decyduje co się z nim stanie np. czy zostanie sprzedany. Gmina zwróciła się już do starosty w tej sprawie, okazało się jednak, że teren ma w tej chwili nieuregulowany status prawny. Pozostaje więc szukać innej lokalizacji i wygospodarować plac, gdzie przewoźnicy mogliby zatrzymywać się i zabierać pasażerów.

Tekst i foto: AWI

Ciąg dalszy wykazu nieruchomości (lokalności użytkowych, garaży) przeznaczonych do najmu w 2011 r.					
Lp.	Położenie – lokalizacja	Powierzchnia użytkowa (m ²)	Właściciel	Aktualny Najemca	Uwagi
13.	Bełżyce ul. Rynek 39	61,00 m ²	Gmina Bełżyce	–	Przeznaczenie: usługi o charakterze nieuciążliwym. Propozycja: oddanie w najem zgodnie z Uchwałą RM.
Bełżyce, dnia 9 czerwca 2011 roku					
BURMISTRZ inż. Ryszard Góra					

GMINA USUWA AZBEST

Eternit zawiera szkodliwy dla zdrowia ludzkiego azbest. Stanowi on zagrożenie szczególnie wtedy, gdy wydziela pyły. Dlatego ważne jest, by przy usuwaniu wyrobów z eternitu, np. dachów, były zachowane określone w przepisach zasady mające na celu ochronę zdrowia.

W 2002 r. został przyjęty program usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest stosowanych na terytorium Polski. Ustalono w nim, że wszystkie wyroby zawierające azbest muszą być wyłączone z użytku i unieszkodliwione do końca 2032 r. W tym czasie materiały wykonane z azbestu mają trafić na wyznaczone składowiska i zostać zabezpieczone przed uszkodzeniami. Bo to właśnie one niosą ze sobą największe ryzyko – cały kawałek eternitu nie stwarza jeszcze zagrożenia, ale

już pęknięty lub złamany zaczyna pylić wokół niewidocznymi gołym okiem włókna-
mi azbestu.

Właśnie o usuwanie azbestu zadbała nasza gmina. Ogłoszono przetarg na wykonanie demontażu, zabezpieczenia, transportu i przekazania do utylizacji odpadów zawierających azbest z budynków stanowiących własność osób fizycznych z terenu gminy Bełżyce oraz wykonanie usługi usunięcia pokryć dachowych eternitowych polegającej na: zabezpieczeniu zgodnie z przepisami płyt azbestowych, załadunku, transporcie i utylizacji na składowisku odpadów niebezpiecznych składowanych odpadów eternitowych na nieruchomościach osób fizycznych zlokalizowanych na terenie Gminy Bełżyce, a powstałych na skutek drastycznych zjawisk meteorologicz-

nych (huragan, opady śniegu itp.). Renata Leszczyńska z Urzędu Miejskiego informuje, że wpłynęło czterdzieści wniosków od osób, które chcą pozbyć się szkodliwego materiału. Spośród pięciu ofert złożonych przez firmy zajmujące się usuwaniem azbestu wybrano najtańszą. Wszystkie prace mają zostać zakończone do końca października br.

Jan Wójtowicz – mieszkaniec Bełżyc jest jedną z osób, która złożyła pismo w sprawie usunięcia eternitu ze swojej posesji. – **Zamierzam wymienić pokrycie dachowe. Mam do zerwania około 120 metrów kwadratowych eternitu** – tłumaczy. Pierwsze prace rozpoczęły się już w połowie maja. Z dachu ściągnięto szkodliwy materiał, następnie właściciel położył nowy dach.

Tekst: Agnieszka Winiarska

ZBUDUJĄ NOWE MIESZKANIA

Przy ulicy Wojska Polskiego w Bełżycach już w czerwcu zobaczymy plac budowy, na którym powstanie nowy blok wielorodzinny. – **Pomysł budowy mieszkań narodził się po zbadaniu lokalnego rynku** – mówi Zbigniew Głąb sprawujący nadzór marketingowy i finansowy nad projektem – **Od kilkunastu lat nie powstał w Bełżycach żaden nowy budynek wielorodzinny, słaby jest też rynek wtórny mieszkań, a zainteresowanie kupnem jest niemałe dlatego zdecydowaliśmy się na inwestycję** – tłumaczy. Czterokondygnacyjny budynek o powierzchni 1280 m² pomieści 27 mieszkań. Największym zainteresowaniem cieszą się lokale o powierzchni około 30 m² i te będą najdroższe. Koszt jednego metra waha się w granicach pomiędzy 3500 – 3700 zł. Niewątpliwą zaletą mają być miejsca parkingowe przy bloku w liczbie nowych mieszkań, choć nie będą przyporządkowane do konkretnych lokali. Wykonawca zapewni też udogodnienia dla osób niepełnosprawnych, czyli podjazd dla wózków. Mieszkania mają być ogrzewane indywidualnie gazem. – **Do-**

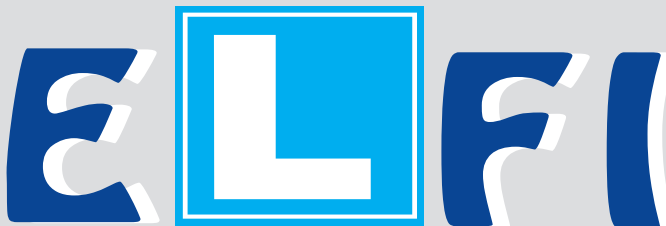
świadczenie podpowiada nam, że każdy najlepiej wie kiedy podłączyć sobie ciepło – mówi Zbigniew Głąb. Każde mieszkanie zostanie sprzedane na własność lokatorowi. Aby stać się właścicielem należy podpisać przedwstępną umowę i wpłacić 20% ceny mieszkania. W razie rezygnacji inwestor zwraca wpłaconą zaliczkę. Całość ma funkcjonować na zasadzie wspól-

noty mieszkaniowej, czyli sami mieszkańcy ustalą wysokość czynszu, składki na fundusz remontowy i de facto konkretne roboty np. utrzymanie trawników, wywóz śmieci czy odśnieżanie.

Zgodnie z planem prace mają zostać zakończone za rok i wtedy lokatorzy będą mogli zasiedlić już nowe mieszkania.

Tekst: AWI

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW



tel. 605 354 517, 504 041 963

Oferujemy:

Kursy na prawo jazdy KAT A1, A, B

Kurs na KAT A+B TANIEJ

Doszkalające jazdy przedegzaminacyjne

Badania lekarskie na miejscu w cenie kursu

Materiały Edukacyjne GRATIS

Wysoka skuteczność

RATY!



Bełżyce, ul. Słoneczna 45

NOWOCZESNE ROZWIĄZANIA W SP ZOZ



Zintegrowany Informatyczny System Medyczny to nowość, która od początku roku usprawnia pracę przychodni, administracji i ratownictwa oraz innych jednostek podległych SP ZOZ NR 1 w Bełżycach. Wprowadzono go w trzynastu jednostkach: Przychodni Specjalistycznej i Miejskim Ośrodku Zdrowia w Bełżycach, gdzie znajdują się serwery całego systemu, w Administracji i Ratownictwie Medycznym, w GOZ Niedrzwicy Dużej, GOZ Borzechowie, GOZ Wojciechowie, WOZ Szczuczku, Punkcie Lekarskim w Palikijach, WOZ Krężnicy Okrągłej, WOZ Radawczyku, WOZ Niedrzwicy Kościelnej i WOZ Kłodnicy. Celem pracy całego systemu jest wprowadzenie możliwości pisania recept, skierowań, zleceń na komputerze, ich drukowania oraz prowadzenia elektronicznej historii choroby wraz z kartami pacjentów. Praktycznie od 1 stycznia tego roku kiedy pacjent pojawił się u lekarza, ten wpisywał aktualną diagnozę do bazy danych, a następnie drukował ją i dołączał do naszej historii zdrowia i choroby. Od tego momentu jeśli przyjdziemy np. do specjalisty w Przychodni Specjalistycznej za naszą zgodą możemy udostępnić lekarzowi możliwość przejrzenia własnej historii choroby. Dzięki ZISM będzie można monitorować na bieżąco do jakiego lekarza przychodzi najwięcej pacjentów, czy ilość wypisywanych recept, wykonanych porad, zabie-

gów, rodzaj i skalę zachorowalności, itd. Gro tej elektronicznej informacji to dane potrzebne do sprawozdawczości dla Narodowego Funduszu Zdrowia, która dzięki ZISM znacząco została usprawniona. System rejestracji i ewidencji medycznej jest sprawniejszy, tym samym pacjent ma łatwiejszy dostęp do usług zdrowotnych oraz programów ochrony zdrowia.

Dane w liczbach

Razem z zintegrowanym systemem zainstalowano 26 nowych zestawów komputerowych, w tym 23 z dostępem do Internetu (przynajmniej jeden w każdej placówce) ponieważ właśnie w ten sposób przesyła się dane od pacjenta z przychodni do bazy głównej, czyli serwera. W sumie z systemu korzysta 81 pracowników. Całkowity koszt realizacji inwestycji wyniósł 336 000 zł. Zadanie dofinansowane z funduszy unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007-2013. Projekt nosił nazwę „Poprawa standardu i zwiększenie dostępności do świadczeń medycznych realizowanych przez Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Nr 1 w Bełżycach”. Natomiast do zadania oprócz wprowadzenia nowego systemu informatycznego dołączono zakup sprzętu medycznego: USG z Dopplerem i echem serca, aparat Holtera, które funkcjonują w bełżyckiej Przychodni Specjalistycznej; oraz modernizację Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Krężnicy Okrągłej.

Co jeszcze remontują

Oprócz wymienionych inwestycji na terenie Bełżyc SP ZOZ Nr 1 prowadzi jeszcze kilka innych prac. Najbardziej widoczną z zewnątrz jest dobudowa parkingu i remont jego starej części. – **Powstało piętnaście miejsc parkingowych w tym miejsce dla osób niepełnosprawnych** – wyjaśnia Dariusz Kamiński dyrektor SP ZOZ – **Postanowiliśmy, aby za całym budynkiem nie tworzyć otoczenia betonowego, ale zostawić trochę zieleni bo przecież przychodnia zdrowia tak się między innymi powinna kojarzyć** – dodaje.



Równolegle prowadzone są remonty poradni dermatologicznej, pulmonologicznej, neurologicznej i zdrowia psychicznego oraz remont i termomodernizacja budynku administracji i ratownictwa. Mówiąc rzeczowo podnoszenie standardu usług jest obowiązkowe odkąd weszliśmy do Unii Europejskiej, a podobne wymogi stawia nam po prostu cywilizacja.

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska

CO Z KONTRAKTAMI NA CHIRURGIIĘ I REHABILITACJĘ?

Jak pisaliśmy niedawno na łamach Gazety Bełżyckiej Szpital Powiatowy im. W. Oczki ma kłopoty ze zbyt małym kontraktem na jedne i nieprzyznanym w ogóle na inne świadczenia. Otóż w odpowiedzi na pisma słane do NFZ zarówno przez dyrektora placówki Stanisława Winiarskiego jak i władze miasta jak na razie udało się uzyskać pewne ustępstwa. Narodowy Fundusz Zdrowia podjął decyzję o zmianie warunków umowy odnośnie kontraktu w zakresie chirurgii ogólnej. Nowość polega na przesunięciu części środków pieniężnych z II na I półrocze. Wszystko jednak w ramach przyznanej sumy na cały 2011 rok. W praktyce oznacza to, że le-

karze będą mogli wykonać więcej zabiegów do końca czerwca br. Dyrektor by wprowadzić w życie ww. warunki musiał podpisać aneks do umowy z NFZ.

Natomiast jeśli chodzi o świadczenia w zakresie fizjoterapii ambulatoryjnej i lekarskiej ambulatoryjnej opieki rehabilitacyjnej wniosek nadal oczekuje na rozpatrzenie. Przedstawiciele NFZ piszą, że po zbilansowaniu wolnych środków finansowych rozważą ewentualne ogłoszenie postępowań uzupełniających. Wtedy nasz szpital będzie ponownie mógł starać się o przyznanie funduszy. W praktyce pacjenci czekają w kolejkach na zabiegi.

Tekst: AWI



GUS SPISUJE OBYWATELI



Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań tak w całej Polsce jak i naszej gminie przeprowadza Główny Urząd Statystyczny, w jego imieniu działają rachmistrzowie, od 1 kwietnia do 30 czerwca tego roku. Jest pierwszym spisem od 2002 roku i pierwszym od kiedy Polska weszła do Unii Europejskiej. W ten sposób urząd przeszedł zmiany jakie zaszły w strukturze społecznej, mieszkaniowej i zawodowej w przeciągu dziewięciu lat. Dzięki przeprowadzeniu spisu zostanie zbadała przede wszystkim ludność, stan mieszkań i budynków oraz gospodarstw domowych i rodzin w powiązaniu z ich warunkami mieszkaniowymi.

Kogo obejmuje spis

Przed wszystkim „osoby stale zamieszkałe i czasowo przebywające w mieszkaniach, budynkach, obiektach i pomieszczeniach niebędących mieszkaniami a także mieszkania i budynki, w których znajdują się mieszkania, oraz zamieszkane obiekty zbiorowego zakwaterowania i inne zamieszkane pomieszczenia niebędące mieszkaniami”. Spisane mają być także osoby niemające miejsca

zamieszkania. – **Siedlisk osób bezdomnych w naszej gminie nie ma** – informuje Mariusz Dobrowolski.

W porównaniu do spisu z 2002 roku, gdzie zatrudnionych zostało 170 tysięcy rachmistrzów, w tym spisie bierze udział jedynie 20 tysięcy. Poyskują oni dane z rejestrów administracyjnych, wywiadów telefonicznych i poprzez bezpośredni kontakt z obywatelem.

Nasza gmina posiada sześciu rachmistrzów, wyłonionych w drodze konkursu. Nabór kandydatów odbył się w grudniu 2010 r. Do Gminnego Biura Spisowego wpłynęło 28 zgłoszeń, z czego 5 zostało odrzuconych, ponieważ nie spełniały wymogów zawartych w ogłoszeniu. Spośród pozostałych osób na test kwalifikacyjny przyszło piętnastu kandydatów. Ostatecznie wyłoniono sześć osób, które uzyskały największą liczbę punktów. Po specjalnych szkoleniach 11 kwietnia rachmistrzowie ruszyli w teren. Nasi rachmistrzowie, a raczej rachmistrzyni to: Ewelina Budzyńska, Joanna Wójtowicz, Lidia Twardowska, Małgorzata Topyło, Iwona Chmielewska i Aneta Skawińska. Liderem całej grupy jest Mariusz Dobrowolski. Jego zadaniem jest koordynowanie pracy grupy, udzielanie potrzebnych porad oraz nadzór techniczny.

Kiedy rachmistrz pojawi się w naszym domu powinien posiadać identyfikator ze zdjęciem i pieczęcią oraz dowód osobisty i terminal (wielkości telefonu komórkowego), na którym będzie umieszczał dane. Wszystkie informacje zostaną zaszyfrowane

i przesłane na serwery Wojewódzkiego Biura Spisowego. Spisem objęci są zarówno dorośli jak i dzieci. Dodajmy, że spis jest obowiązkowy i jeśli ktoś odmówi udzielenia informacji Wojewódzkie Biuro Spisowe może wystąpić z wnioskiem o ukaranie takiej osoby grzywną. – **Do tej pory wystąpił jeden przypadek całkowitej odmowy spisu przez respondenta. Na szczęście udało mi się tą osobę przekonać do udostępnienia swoich danych** – tłumaczy Mariusz Dobrowolski. Kilkaście osób odmówiło spisania się przez rachmistrza, deklarując samospis internetowy.

O co pytają

Po pierwsze jest dwa rodzaje ankiet: pełna i reprezentacyjna. Różnią się ilością i szczegółowością pytań. Generalnie odpowiadamy na pytania o formę zamieszkania, zatrudnienia, wykształcenie, źródła utrzymania, narodowość i obywatelstwo, migracje zewnętrzne i wewnętrzne, stan i charakterystykę budynków i mieszkań, itp. W kwestionariuszach są także pytania dobrowolne czyli takie, na które możemy lecz nie musimy odpowiadać, dotyczące: wyznania (przynależności do kościoła lub związku wyznaniowego), niepełnosprawności, w przypadku kobiet (w wieku 16-49 lat) diety. diety.

Jeśli nie znajdziemy czasu dla rachmistrza możemy wybrać inną formę spisu, mianowicie przez Internet. Na specjalnej stronie www.spis.gov.pl jest formularz, który możemy wypełnić elektronicznie i w ten sposób przekazać nasze dane do spisu powszechnego.

Tekst: Agnieszka Winiarska

DZIEŁO MISTRZA NA ROCZNICĘ KONSTYTUCJI 3 MAJA

W czasie beatyfikacji Ojca Św. Jana Pawła II przypadła trzydziesta rocznica powrotu pomnika Konstytucji 3 Maja na plac Litewski w Lublinie, w której znaczący udział miał nasz mistrz i artysta kamieniarstwa Witold Marcewicz. Krótko o historii. Lubelski pomnik upamiętniający uchwalenie tejże konstytucji został wzniesiony w 1916 r. w 125 rocznicę jej uchwalenia. Kamienny obelisk, usytuowany na Placu Litewskim ufundowany został dzięki hojności lublinian. Przetrwał w pierwotnej formie I i II wojnę światową. W latach sześćdziesiątych władze PRL-owskie nakazały wywieźć obelisk na wysypisko śmieci. Uratował go od zniszczenia Józef Maciejewski, ówczesny dyrektor Zakładu Zieleni Miejskiej, decydując o umieszczeniu obelisku w krzewach na obrzeżu placu. W 1981

roku członkowie Stronnictwa Demokratycznego w Lublinie przy dużej inicjatywie przewodniczącego Henryka Łusiewicza i jego małżonki doprowadzili do przywrócenia narodowej pamiątki społeczeństwu. Renowację pomnika z powiększeniem o cokół i rzeźbę orła, według projektu Edwarda Kotyły, wykonał społecznie Witold Marcewicz przy pomocy ludzi dobrej woli. 3 maja 1981 roku odbyły się uroczystości wzorem lat przedwojennych. Nigdy dotychczas w dziejach Lublina żadna uroczystość nie zgromadziła tylu mieszkańców. Me-



Wreczenie Ojcu Św. Janowi Pawłowi II repliki pomnika Konstytucji 3 maja przez mistrza Witolda Marcewicza w czasie pielgrzymki do Rzymu i Castel Gandolfo w 1989 r.

dia szacowały uczestników tych obchodów na 70 tys. osób. W czasie pielgrzymki do Rzymu w 1989 roku mistrz Witold Marcewicz wręczył replikę pomnika Konstytucji 3 maja Ojcu Św. Janowi Pawłowi II.

DWA WIEKI SZKOŁY W BABINIE

W Babinie otwarto szkołę na miarę XXI wieku. Projekt nosił nazwę „Szkoła na miarę XXI wieku – kompleksowa modernizacja Szkoły Podstawowej w Babinie gmina Bełżyce”. Wszystko dzięki dotacjom unijnym pozyskanym przez naszą gminę. Dzięki pieniądзом można było odnowić zarówno sale lekcyjne jak i wszystkie pozostałe pomieszczenia w szkole, łącznie z salą gimnastyczną i łazienkami. Infrastruktura wokół szkoły także uległa zmianie. Powstało nowoczesne, wielofunkcyjne boisko szkolne. Dookoła budynku wyłożono kostkę, pozostało jedynie obsadzić teren zielenią. Dzięki realizacji projektu zakupiono 11 nowych komputerów, które znajdują się w specjalnie przygotowanej sali informacyjnej. W ramach projektu wymieniono instalację centralnego ogrzewania, odgromową, zainstalowano monitoring, czujniki przeciwpożarowe, kolektory słoneczne. Placówka została też ogrodzona. Ocieplenie budynku i wymiana okien znacznie wpłynęły na zmniejszenie kosztów utrzymania. Wszystkie prace trwały od września 2010 do maja 2011 roku. Wartość całego projektu wynosiła 1777972,19 zł z czego wkład własny naszej gminy, zgodnie z umową, nie mniej niż 20%, pozostałą kwotę dofinansowała Unia Europejska.

Początki szkoły

Pierwszą szkołę w Babinie założył w 1855 roku Apoloniusz Wolański. Z rąk prywatnych po kilku latach przeszła pod opiekę rządu. Inicjatorką założenia placówki była właścicielka dóbr w Jaroszewicach Michalina Zarańska. Szkoła mieściła się w starym, nieczynnym młynie na wschodnim krańcu wsi. Następnie przeniesiona do specjalnie wybudowanego na ten cel drewnianego budynku. Pod koniec lat dwudziestych XX wieku rozpoczęto budowę murewanego budynku, która od tamtego czasu była wielokrotnie modernizowana i rozbudowywana. Obecnie po ostatniej reformie oświa-

ty jest placówką 6-klasową, którą od 2004 roku kieruje Janusz Rodak, a uczęszcza do niej blisko 100 podopiecznych.

Szkoła na miarę XXI wieku

Uroczystość otworzył dyrektor Janusz Rodak wraz z Burmistrzem Bełżyc Ryszardem Górą, który oficjalnie witał przybyłych gości. Swoją obecnością zaszczytili gospodarzy m.in. Lucjan Orgasinski wicedyrektor Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie, Sławomir Zygo Przewodniczący Rady Powiatu Lubelskiego, dyrektorzy placówek oświatowych z terenu gminy, przedstawiciele Kuratorium Oświaty, jednostek samorządowych i radni Rady Miejskiej. Po mszy świętej na scenie pojawili się uczniowie babińskiej szkoły. Widzowie obejrzeli i wysłuchali występów wokalnych, popisów grup tanecznych i pokazu mody sprzed stułeci. Ciekawostką pokazu była sukmana Tadeusza Sieńko, którą odziedziczył po dziadku i opowieść, jak to ludność dawniej się ubierała, co nosiła na co dzień, co od święta. W kolejnym punkcie uroczystości nastąpiło symboliczne przecięcie wstęgi do szkoły i poświęcenie budynku. Goście mogli obejrzeć kolejno wszystkie sale w budynku i specjalnie na tę okazję przygotowane wystawy. Po części oficjalnej dla dzieci przygotowano specjalny blok zabawowy.

Korzyści

Tak duża inwestycja w modernizację budynku szkoły i jej otoczenia pozwoliła zapewnić doskonale warunki kształcenia obecnych i przyszłych uczniów, zwiększyła możliwość rozwoju także osobom niepełnosprawnym, ponieważ obiekt został dostosowany do ich potrzeb. Piękne i nowoczesne boisko promuje zarówno sport jak i zdrowy styl życia, a nowe komputery zapobiegają tzw. cyfrowemu wykluczeniu wśród uczniów i wśród lokalnej społeczności.

*Tekst i foto:
Agnieszka Winiarska*



BYŁO NIE MINĘŁO AKCJA MOST I

Mija 67 lat od pamiętnego wydarzenia, które tak znacząco odbiło się szerokim echem nie tylko na Lubelszczyźnie, ale w całym kraju. Mowa o akcji Most 1 w miejscowości Matczyn.

Konieczność organizacji kontaktów lotniczych pomiędzy konspiracją w Polsce, a władzami Rzeczypospolitej na emigracji wynikała stąd, że przesyłki i meldunki były zazwyczaj opóźnione. Łączność radiowa, choć względnie sprawna, nie była wystarczająca. Zapadła zatem decyzja o organizacji akcji kurierskich drogą powietrzną, do których władze polskie w Londynie wyznaczyły polski dywizjon lotniczy.

W nocy z 15 na 16 kwietnia 1944r. na polach majątku pomiędzy Matczynem a Babinem wylądował, lecący z włoskiej bazy Brindisi, aliancki dalekosiężny transportowiec Douglas Dakota. Przywieziono broń, pocztę, pieniądze, druki kennkart, instrukcje, sprzęt fotograficzny. Z samolotu wysiadło również dwóch „cichociemnych”. Do włoskiej bazy zabrano z kolei pięciu delegatów z Komendy Głównej Armii Krajowej i Delegatury Rządu w Kraju, pocztę kurierską, materiały wywiadowcze, w postaci mikrofilmów dotyczące niemieckich rakiet V-1 i V-2.

Cała akcja, w której organizację i zabezpieczenie bardzo aktywnie włączyli się żołnierze AK z rejonu Bełżyc oraz oddziały partyzanckie „Nerwy”, „Rysia”, „Szarugi” i „Zapory”, trwała ok. 20 minut.

Dzięki oddanym sprawie żołnierzom AK, ale również dużemu kunsztowi załogi samolotu, którą dowodzili Edward Joseph Harrod oraz Bolesław Korpowski, operacja Most 1 była pierwszą tego typu, precy-

zyjnie przygotowaną i zakończoną sukcesem akcją kurierską, która wlała w polskie serca nowe siły i nadzieje do walki z okupantem. Została jednak okupiona represjami i aresztowaniami miejscowej ludności, dokonanymi przez Niemców 16 kwietnia 1944 r. oraz śmiercią pięciu osób, o których przypomina pamiątkowa tablica



Stephen Harrod w czasie przemówienia przed obeliskiem

umieszczona na ścianie kościoła parafialnego w Matczynie.

Należy podkreślić, że takich lądowań samolotu alianckiego w okupowanej Polsce było tylko trzy. Akcje MOST II i MOST III miały miejsce pod Tarnowem, skąd samolot aliancki zabrał do Wielkiej Brytanii zdobyte przez AK część rakiety V2.

W tym roku obchody rocznicy operacji Most 1 zaplanowano na 17 kwietnia 2011r. Rozpoczęły się złożeniem kwiatów pod obeliskiem upamiętniającym to wydarzenie, usytuowanym nieopodal słynnego lądowiska „Bąk” na którym lądowała Dakota. Wieńce składali przedstawiciele organizacji kombatanckich, młodzież szkolna, władze Gminy Bełżyce w oso-

bach Burmistrza Bełżyc oraz Przewodniczącego Rady Miejskiej.

Na uroczystościach nie mogło zabraknąć najbliższej rodziny Edwarda Harroda. W tym roku gościli w naszej Gminie dwaj synowie pilota oraz wnuk. Bliscy zmarłego lotnika odwiedzają Polskę od 2008 r. i jak deklarowali podczas jednej z wcześniejszych wizyt, chcą tę tradycję podtrzymywać przez następne lata.

Stephen Harrod w trakcie krótkiej przemowy ze szczerym wzruszeniem dziękował za pamięć o jego ojcu, wyrażał wdzięczność za opiekę nad miejscem upamiętniającym akcję Most 1 i cieszył się, że może przyjeżdżać do wolnej Polski, czego nie mógł doświadczyć Edward Harrod.

Po złożeniu kwiatów zebrani uczestniczyli we Mszy św. sprawowanej w intencji wszystkich, którzy walczyli o wolność. Dalsza część uroczystości odbyła się w Szkole Podstawowej w Matczynie. Po krótkim powitaniu gości przez dyrektora szkoły Martę Och, głos zabrał burmistrz Ryszard Góra. Podkreślał, że: **pamięć o tym wydarzeniu jest ciągle żywa w naszych sercach i upamiętniana. Świadczy o tym nasza obecność dzisiaj, wspólna modlitwa, złożone kwiaty. Bo przecież pamięć nie może być tylko wyryta w kamieniu.**

Cieszę się, że w obchodach 67. rocznicy akcji Most 1 uczestniczy młodzież szkolna. – mówił wódcarz Gminy – to daje nadzieję, że wspomnienie o tych co złożyli najwyższą ofiarę na ołtarzu Ojczyzny nie zginie, ale będzie ocalone od zapomnienia.

Kilka ciepłych słów skierował również do gości z Anglii. Wyrażając wdzięczność za ten szczególnie związek z miastem



Goście honorowi uroczystości.



Młodzież ze Szkoły Podstawowej w Matczynie.

i z jego mieszkańcami burmistrz Góra mówił: *To bardzo wymowne i szlachetne, że od kilku lat przyjeżdżacie do Polski, aby oddać hołd swojemu ojcu Edwardowi Harrodowi oraz innym bohaterskim lotnikom biorącym udział w operacji Most 1 w 1944 r. Drody przyjaciele swoją postawą dajecie wyraz przywiązania do wyższych wartości i szacunku dla historii.*

Życzę sobie i całej społeczności Gminy Bełżyce jak najwięcej takich przyjaciół bo to niezwykle cenna przyjaźń, która sprawia, że miasto nią obdarzone staje się bogatsze.

Burmistrz wyraził przekonanie, że ta szczególna polsko-angielska więź jaka nawiązała się kilka lat temu będzie dalej kontynuowana i pogłębiana oraz, że stanie się

podstawą do wspólnej realizacji innych ważnych i trwałych przedsięwzięć.

Oprócz adresu okolicznościowego Angliki otrzymali od władz pamiątkowe albumy, aby przypominały o tegorocznym spotkaniu.

Na zakończenie wystąpienia burmistrz podziękował rzeźbiarzowi Witoldowi Marcewiczowi za nieodpłatne wykonanie nowej kamiennej tablicy na matczyńskim obelisku upamiętniającej to historyczne wydarzenie.

Kolejny punkt niedzielnych uroczystości stanowiła część artystyczna w wykonaniu młodzieży ze szkoły w Matczynie pod kierunkiem Anny Pietrzak. Krótka inscenizacja, nagrodzona brawami publiczności,

opisująca wydarzenie sprzed 67 lat, była ilustracją słów prof. Stanisława Wołoszyna ze Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, który wcześniej szczegółowo przybliżył przebieg operacji. Spotkanie zakończył drobny poczęstunek będący doskonałą okazją do wspólnego dialogu i wymiany poglądów.

Tekst: Marcin Olszak

Foto: Wojciech Ryba

W artykule wykorzystano materiały pochodzące z:

1. Miesięcznika „Nieśmiertelnik” – wydanie z listopada 2009 Nr 3
2. Książki Alojzego Leszka Gzelli pt. „Na ścieżkach bohaterów... opowieści o bełżyckich weteranach”.

BOHATER NASZEJ MAŁEJ OJCZYZNY



Mija 67 rocznica tragicznej śmierci żołnierza AK Roberta Rynkowskiego ze Wzgórza. Przedstawiamy czytelnikom jego sylwetkę i losy.

Robert Rynkowski syn Karolai i Rozalii z domu Smętnej, urodzony 6 marca 1912 r. we Wzgórzu powiecie lubelskim, gdzie rodzice prowadzili małe gospodarstwo.

W młodości należał do Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew” we Wzgórzu. Posiadał średnie wykształcenie, opanował dobrze język niemiecki. Na początku okupacji Niemcy wydali zarządzenie dla Polaków, aby oddali wszelkie aparaty radiowe. Rynkowski je zignorował i zachował radio,

w którym słuchał wiadomości z Londynu. W 1940 roku wstąpił do konspiracji Komendy Obrońców Polski w Jastkowie. Tam otrzymał pseudonim „Sokół”. W 1941 r. niemieckie gestapo aresztowało dowódców konspiracji w Lublinie. Na skutek aresztowań Rynkowski wycofał się z działalności w tej organizacji. Na początku 1942 r. przystąpił do Batalionów Chłopskich w placówce Wzgórze - Krężnica Okrągła, gmina Bełżyce, pod dowództwem kaprała Jana Wójtowicza. W 1943 r. w ramach akcji scalemowej Robert Rynkowski został przeniesiony do plutonu Armii Krajowej w Bełżycach. W tej placówce był pożyteczny, gdyż na bieżąco informował towarzyszy broni o wiadomościach z Londynu. W lutym 1944 r. w odbiorniku radiowym spaliła się lampa, uniemożliwiając słuchanie au-

dycji radiowych. Na wolnym rynku nie było możliwości zakupu zepsutej części. Można było to zrobić jedynie w sklepie niemieckim. W dniu 3 marca 1944 r. Robert Rynkowski znając język niemiecki udał się do sklepu radiowego przy Krakowskim Przedmieściu w Lublinie, gdzie natychmiast został aresztowany. Oficer Wehrmachtu zaprowadził go do więzienia, po drodze zezwolił mu jednak na spotkanie z bratem Stanisławem w zajezdni w Lublinie. Po spotkaniu Rynkowski został doprowadzony na Zamek Lubelski. W śledztwie był bity i katowany, lecz nikogo nie zdradził. W dniu 20 maja 1944 r. został rozstrzelany na placu zamkowym i pochowany w nieznanym miejscu.

*Relację złożył kolega
płk st. spocz. Władysław Rokicki*

O CZYM PISAŁA PRASA

Fragmenty gazet z lat 60-tych

Bełżyce dzisiaj

(...) Minęło kilka lat. Być może mieszkańcy Bełżyc, zajęci codzienną pracą i swoimi kłopotami nie dostrzegają na co dzień jak bardzo zmieniło się ich miasteczko. Chodzi nie tylko o nowe bloki mieszkalne, instytucje powiatowe, czy wzrost liczby mieszkańców, lecz także o atmosferę, o rodzący się zdrowy lokalny patriotyzm, o te nieuchwytnie często zjawiska świadczące o miejskim charakterze ludzkiego skupiska. Kilka dni temu byłam świadkiem takiego oto obrazka:

Grupy harcerzy ustawione na skrzyżowaniach ulic i obok pasów wskazujących przejścia przez jezdnię w Bełżycach, zatrzy-

mywały niesfornych przechodniów, lekceważących przepisy o ruchu ulicznym. Niektórzy z nich oburzali się, inni wzruszali ramionami, lecz większość z zażenowanym uśmiechem naprawiała błędy.

– *Już i w Bełżycach obowiązują pieszych przepisy?* – dziwiła się jakaś kobieta.

– *Gdzie się podziały te czasy, gdy w dzień targowe rolnicy stawiali, gdzie im się podobało, gdy pędzone na pastwiska było zajmowało całą jezdnię i pozostawiało po sobie wiadome ślady?* – pytali (...)

Tekst: A. Lubicz

Dzień powszedni Bełżyc

(...) Codziennie przejeżdża przez Bełżyce kilkadziesiąt, a niekiedy, w sezonie

nawet kilkaset samochodów. Ruch tu jest duży, ale życie w Bełżycach płynie wolnym strumieniem. Mieszkańcy traktują to ożywienie miasta jeszcze ciągle jako cechy nabyte, obce, niepotrzebne. Toteż bełżyzanie na ogół nie spieszą się, chodzą wolno, chętnie przystają na rogach ulic i prowadzą długie rozmowy ze znajomkami. Tym towarzyskim rozmowom towarzyszą głośniki, które gadają – jak to się mówi – od białego ranka do zmroku. Widocznie ojcowie miasta chcą podkreślić miejskość Bełżyc, albo jego wysoki poziom cywilizacyjny, który osiągnięto w ostatnich latach. (...)

Tekst: Al. Leszek Gzella

„KSIĘŻNICZKA NA ZIARNKU GROCHU” W ZESPOLE SZKÓŁ SPECJALNYCH PRZY DPS W MATCZYNIE



„Ja jestem prawdziwą księżniczką” – tak przedstawiła siebie bohaterka baśni H.Ch. Andersena i tak pokazywali ją w swoich pracach plastycznych uczestnicy VI Integracyjnego Konkursu Plastycznego.

Uroczysty finał VI Integracyjnego Konkursu Plastycznego, który w tym roku poświęcony był baśni *H. Ch. Andersena* pt. „Księżniczka na ziarnku grochu” odbył się 14 kwietnia 2011 roku w Zespole Szkół Specjalnych przy Domu Pomocy Społecznej w Matczynie. Patronat nad konkursem, jak co roku, objął Burmistrz Bełżyc.

Z roku na rok konkurs cieszy się coraz większą popularnością. Na VI finał napłynęło łącznie 131 prac plastycznych ze szkół: SP w Krzu, SP w Babinie, SP w Chmielniku, SP w Matczynie, Zespołu Szkół nr 1 w Bełżycach, Zespołu Szkół nr 2 w Bełżycach, Zespołu Szkół Specjalnych przy DPS w Matczynie i Samorządowego Przedszkola Publicznego w Bełżycach.

Miejsce pierwsze zajął Igor Bartoszcze – uczeń SP w Babinie, drugie – Weronika Misztal uczennica SP w Chmielniku, natomiast miejsce trzecie przypadło Katarzynie Nowakowskiej – uczennicy ZSS przy DPS w Matczynie. Wyłoniono także trzy miejsca IV, trzy miejsca V oraz przyznano 14 wyróżnień.

Trzy główne nagrody ufundowane zostały przez Burmistrza Bełżyc – Ryszarda Górę. Drobne upominki oraz podziękowa-

nia otrzymali wszyscy uczestnicy konkursu, nie tylko laureaci.

Uroczystość odbyła się dzięki wsparciu naszych wspaniałych Donatorów: „Klimapol” Sp. z o. o. z Dąbrowicy, Karpacką Spółkę Gazownictwa oddział Zakład Gazowniczy w Lublinie; PZU „Życie” S.A. w Lublinie; Księgarnię p. Anny Porębiak w Bełżycach; Biuro Usługowo – Handlowe p. Franciszka Dula w Bełżycach; Piekarnię i Cukiernię Mielnik w Niedrzwicy Dużej; Nauczycielską Agencję Ubezpieczeniową w Warszawie; Rejonowy Bank Spółdzielczy w Bychawie oddział w Bełżycach; GS „Samopomoc Chłopska” w Bychawie; Sklep Spożywczy p. Dzwonowskiego w Bychawie, za co składamy serdeczne podziękowania.

Na wszystkich zgromadzonych gości czekały także inne atrakcje, takie jak: przedstawienie pt. „Księżniczka na ziarnku grochu” w wykonaniu uczennic kl. II Gimnazjum ZSS przy DPS w Matczynie, oddziału w Kielczewicach; pokonkursowa wystawa prac oraz poczęstunek. Jak zawsze był też przepyszny tort ozdobiony motywem baśni, której dotyczył konkurs, czyli w tym roku była to siedząca na „puchowych pierzynach” księżniczka.

Nad prawidłowym przebiegiem całej uroczystości czuwała pani dyrektor ZSS przy DPS w Matczynie – Renata Rejnowska.

*Tekst i zdjęcia:
Edyta Blasik, Aneta Frąk-Tuziemska*

KONKURS FILMOWY „BEŁŻYCE W KOMÓRCIE”

Ruszamy z pierwszą edycją Konkursu Filmów Komórkowych „Bełżyce w komórce”, który może być gratką dla niemal każdego z nas, bo prawie wszyscy na co dzień korzystamy z telefonów komórkowych. Narzędzie to w dzisiejszych czasach służy już nie tylko do prowadzenia rozmów i wysyłania sms-ów, ale stało się również dyktafonem, nawigacją GPS, aparatem fotograficznym i zarazem kamerą. Właśnie tę ostatnią funkcję – możliwość kręcenia filmów telefonem – chcemy upowszechnić. Kręcenie za pomocą telefonu komórkowego daje nieocenione możliwości, choćby z tego powodu, że nikt nie posiada przy sobie przez cały czas kamery, a telefon zawsze jest pod ręką, dzięki czemu można szybko zareagować i schwytać życie na gorąco. A przecież to ono pisze najlepsze scenariusze. Ogłaszamy zatem konkurs na krótki film o Bełżycach. Tematem może być osoba, miejsce, wydarzenie, wszystko to, co wydaje się nam warte uwagi. Prosimy zatem rozejrzyjcie się wokół siebie a może już macie jakiś pomysł? Nakręćcie film. Już od dziś wszyscy filmowcy – amatorzy mogą przynosić swoje dzieła aż do połowy sierpnia. Wszystkie filmy zaprezentujemy podczas zakończenia wakacji z Miejskim Domem Kultury, a najlepszy film otrzyma nagrodę rzeczową. Zachęcamy do uczestnictwa i czekamy na filmiki w redakcji Gazety Bełżyckiej.

*Miejski Dom Kultury
ul. Tysiąclecia 26*

OGŁOSZENIE

*„Nie starzeje się ten,
Kto nie ma na to czasu”*

Benjamin Franklin

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych własnym rozwojem do uczestnictwa w zajęciach

Uniwersytetu Trzeciego Wieku (m.in. zajęcia gimnastyki rehabilitacyjnej, informatyczne, kulturalno-educacyjne, rękodzieła artystycznego, seminaria o tematyce zdrowotnej itp.)

Informacje można uzyskać
w siedzibie MDK lub
pod nr tel. 517 22 30
w godz. 8.00 – 14.00
od poniedziałku do piątku.

V DZIEŃ JAGIELLOŃSKI

Trąbieniem obwieszczono wszystkim okolicznym mieszkańcom uroczyste rozpoczęcie Dnia Jagiellońskiego. Król zasiadł na tronie po czym zgromadzeni ryccerze kolejno kłaniali się władcy. Szczęk zbroi obwieścił rozpoczęcie turnieju. Gawiedź obejrzała zatem widowiskowe pokazy konne, walkę pieszą, pokaz umiejętności władania mieczem, strzelanie do celu w galopie, walkę z manekinami. Zwycięskich ryccerzy dekorowano kolorowymi wstęgami na ramionach, a temu, który wygrał cały turniej dama dworu ofiarowała swoją ręcznie haftowaną chustkę. Szrankom towarzyszyły pokazy kuglarzy i komediantów, którzy zabawiali publiczność przeróżnymi występami. Żonglowanie pałkami, połykanie ognia i magiczne sztuczki niezmiennie gromadziły najwięcej ciekawskich. Wokół słuchać było muzykę i śpiewy rybaków. A i kupić można było co: gomulkę sera czy kawalek placka. Umorusana dziatwa ganiała w poszukiwaniu grosza bądź czegoś do zjedzenia wokół straganów, kramów i stoisk.

Tak mógł wyglądać Dzień Jagielloński za czasów Władysława Jagiełły. Czas pobiegnął naprzód, cywilizacja też, ale o nadaniu praw miejskich Bełżycom nadal pamiętamy, stąd świętowanie. Wiążemy zatem przeszłość, teraźniejszość i przyszłość by zachować cenne tradycje, bo one właśnie są najtrwalsze w dziejach społeczności lokalnej. Pomniki wykute w kamieniu są trwałe podobnie jak książki i pisma, bo przekazują nam jak żyli, pracowali i tworzyli nasi przodkowie.

Obchody tegorocznego Dnia Jagiellońskiego przybliżyły nas o kolejny rok do świętowania 600-lecia nadania praw miejskich Bełżycom przez króla Władysława Jagiełłę w 1417 roku. Bełżycę z tamtego okresu pamiętają jeszcze zamek, należący wówczas do założycieli miasta Jana i Spytki z Tarnowa, z którego do czasów obecnych pozostały piwnice z łukowymi sklepieniami. Wtedy też na cześć Jagiełły nazwano w mieście źródło istniejące po dziś dzień. Na

miejsu obecnie murowanego kościoła stał drewniany. W mieście funkcjonował między innymi młyn, browar i kuźnia...

Wróćmy do czasów współczesnych i do tego co działo się 15 maja 2011 roku czyli do V Dnia Jagiellońskiego. Bogaty program artystyczny zapewniły występy rodzimych zespołów i przyjezdnych gości. Widzowie podziwiali układy choreograficzne zarówno indywidualne jak i grupowe dziewcząt z zespołu Twister i Nejra, które trenuje Emilia Osińska – Marczak. Należy zaznaczyć, że z roku na rok dziewczęta odnoszą coraz więcej sukcesów na rozmaitych turniejach i pokazach tanecznych podobnie jak zespół Axel prowadzony przez Magdalenę i Grzegorza Gronowskich, który wystąpił także na scenie. Różnorodne formy taneczne, od klasycznych po nowoczesne dostarczały publiczności wiele emocji i wrażeń. Widzów rozruszały występy lubelskiego zespołu rapowego MAQ – THEX – PIOTREK. Wykonawcy udowodnili, że rap może mieć inteligentny tekst i porwać do zabawy. Przebojem koncertu był niewątpliwie „Niespotkanie spokojny człowiek”. Cytat z filmu pod tym samym tytułem z legendarnym Januszem Kłosińskim w roli głównej. Powiedzenie, które weszło do potocznego języka posłużyło rapom za myśl przewodnią utworu. Dwa chóry: Chór Dziecięcy i Chór Wspólny Miejskiego Domu Kultury i Zespołu Szkół im. M. Kopernika „Magnificum” to młode, ale coraz bardziej doświadczone zespoły ćwiczące pod okiem Eweliny Oroń. Oba zaprezentowały na scenie różnorodny repertuar. Było zatem coś dla młodszych i coś dla starszych słuchaczy. Młodszy śpiewali repertuar Natalki Kukulskiej i zespołu „Fasolki” a starsi „Kukułeczkę” – znaną ludową piosenkę, następnie chórzyci wyśpiewali starą, biesiadną, włoską pieśń renesansową zatytułowaną „Tre vilanelle vezzose e belle” w polskim tłumaczeniu „Trzy dziewczyny wdzięczne i piękne”. Wspólne muzykowanie, poszerzanie horyzontów muzycz-

nych to ciężka praca, ale również ogromna przyjemność jak mówią członkowie chóru, tym bardziej miła jeśli podoba się słuchaczom i jest nagradzana dużymi oklaskami. Na zakończenie popisów rozgrzana publiczność nie szczędziła gromkich braw rowerowej grupie Res – Trial z Rzeszowa. Na scenie pojawiły się podesty do akrobacji i rowery wyczynowe, a na nich brawurowi rowerzyści. Przed występem zaznaczyli oczywiście, aby podobnych akrobacji nikt nie próbował wykonywać w domu na własną rękę ponieważ grozi to poważną kontuzją. Rzeczywiście, oglądając pokaz miało się wrażenie, że z rowerem można zrobić dosłownie wszystko: przeskoczyć nad człowiekiem, wskoczyć na ponad metro wy podest, czy przeskoczyć przeszkodę, za każdym razem podnosząc poprzeczkę. Od początku występu akrobatom towarzyszyły oklaski widowni dopingujące do kolejnych numerów. Na tym nie koniec atrakcji: stoiska z ciastem domowym Klubu Kobiet, obrazami malowanymi na szkło, kolorowy i długonogi szczudlarz, a także sympatycznie przebrany lew zachęcały najmłodszych do robienia sobie pamiątkowych zdjęć. Jeśli jesteśmy już przy zdjęciach to powiedzmy o konkursie łączącym przeszłość naszego miasta ze współczesnością zatytułowanym „Kadry Bełżyc”. Różne budowle, miejsca, drobne detale należało rozpoznać na sześćdziesięciu fotografiach. Największą liczbę opisał znawca lokalnej historii i architektury Konrad Kliczka. Laureatami zgadywanki zostali także: Marcin Sobczak, Justyna Winiarska i Wojciech Markowski. Oprawą artystyczną całej imprezy były wystawy Koła Plastycznego MDK, koronek robionych przez Urszulę Anasiewicz i haftu krzyżkowego Haliny Partyki z Bełżyc. Padający tego dnia, także zgodnie z kilkuletnią tradycją, deszcz, nie odstraszył bełżyczan od wzięcia czynnego udziału w atrakcjach V Dnia Jagiellońskiego.

Tekst: Agnieszka Winiarska

Foto: Agnieszka Winiarska, Józef Kasprzak

PIRACI W BEŁŻYCACH

Maj i czerwiec to miesiące kiedy jest już ciepło, piękna pogoda, ale też rok szkolny nieuchronnie zmierza ku końcowi. Niewątpliwie jest to okazja do organizowania rozmaitych festynów, zabaw na świeżym powietrzu. Zarówno przedszkolaki jak i uczniowie szkół gminnych mają oka-

zję zaprezentować umiejętności jakie nabyli w ciągu ostatniego roku, popisać się swoim talentem. Rodzice, dziadkowie, krewni i znajomi z dumą i ogromną przyjemnością obserwują swoje pociechy na scenie wśród rówieśników. Zarówno na placu przy Samorządowym Przedszkolu Publicznym jak

i przy kościele nie brakowało chętnych do zabawy. Najpierw piknik w Samorządowym Przedszkolu Publicznym upłynął pod banderą piracką. Dmuchany ogromny statek i jeżdźdźnia to tylko wstęp do sobotniej imprezy. Ogromna praca leżała po stronie dyrekcji, nauczycieli i rodziców, którzy

zorganizowali całą imprezę i przygotowali najmłodszych do występów artystycznych. Specjalnie na tę okazję uszyto stroje marynarzy, piratów i morskich stworzeń, które mieniły się w słońcu wszystkimi kolorami tęczy. Kolejne grupy dzieci śpiewały na scenie piosenki, barwne korowody przemikały wśród widzów. Szczęśliwi rodzice obfotografowywali swoje pociechy. Dzieci za to biegały, skakały, zjeżdżały, malowały sobie buzie w kolorowe, bajkowe postacie. Nie brakowało też jak to na pikniku smakowały: waty cukrowej we wszystkich kolorach, kiełbasek z grilla, soków i napoi. Pogoda dopisała, dobre humory też, a muzykę słychać było na całym osiedlu, gdzie mieści się przedszkole. Teren imprezy zabezpieczały wszystkie służby, czyli straż, policja i pogotowie dzięki czemu było bezpiecznie. Minęło kilka tygodni i kolejny Piknik Rodzinno - Sportowy tym razem przy kościele w naszej parafii. I tak w niedzielne, wolne popołudnie zgromadziło się mnóstwo dzieci i rodziców. Kolorowe balony powie-

wały na wietrze i zachęcały do wzięcia udziału w zabawie. Było co oglądać i czego posłuchać, rozmaite konkursy, loterie, jarmark ze słodkościami, dmuchana zjeżdżalnia to nie wszystkie atrakcje. Przyjechał bryczką sam król Władysław Jagiełło aby przywitać zgromadzonych na placu mieszkańców. Najmłodsi malowali sobie buźki w rozmaite zwierzątka i inne postacie. Na zakończenie wieczorem jak za dawnych lat potańcówka. I słychać było głosy: – Jak dobrze, że w końcu przyszło lato. **Wymiernym efektem imprezy** – Jak poinformował ks. proboszcz Jarosław Orkiszewski – **jest to, że wszystkie zgromadzone pieniądze w czasie**



festynu zostaną przeznaczone na letni wypoczynek dla dzieci. Coroczną tradycją jest Parafiada – zawody sportowe w różnych dyscyplinach. W tym roku w zmaganiach uczestniczyło ponad dwustu sportowców, rywalizacja odbywała się zgodnie z zasadą fair play.

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska

WEEKEND PEŁEN UROCZYSTOŚCI

Tegoroczny weekend majowy zapowiadał się piękną pogodą. Wiele osób wzięło urlop by wyjechać, odpocząć parę dni bądź popracować w grządkach. Nie działały sklepiki, punkty usługowe. Wystarczył jeden dzień urlopu by mieć czterodniową łabę – od soboty 30 kwietnia do 3 maja, który to dzień jest dniem ustawowo wolnym od pracy. Państwowe flagi biało-czerwone i papieskie żółto-białe i biało-niebieskie zawisły na urzędach, instytucjach, domach, dachach, ogrodzeniach, balkonach, w oknach. W miasteczku i na wsiach nie brakowało akcentów patriotycznych. Ten weekend 2011 roku należał jednak do wyjątkowych. Sześć lat po śmierci naszego papieża Jana Pawła II doczekaliśmy się ogłoszenia go przez papieża Benedykta XVI błogosławionym. „Santo subito” – hasło wypowiedziane przez wiernych już w czasie pogrzebu Jana Pawła II stało się faktem. Dla wszystkich wiernych na całym świecie, jak i dla mieszkańców naszej gminy to doniosły moment. Łączyliśmy się w modlitwie, zarówno w naszej świątyni jak i pielgrzymując do Rzymu, z Ojcem Świętym, prosząc o wstawienie i dziękując za otrzymane łaski. Byliśmy świadkami pontyfikatu wielkiego Polaka i świadkami procesu beatyfikacji zakończonego wyniesieniem na ołtarze. Jedną z naszych szkół nosi przecież chlubną nazwę Jana Pawła II. Dzieci i młodzież kultywują pamięć o papieżu, promując wartości jakie cenił i popularyzował. Wyraz dziękczynienia za pontyfikat okazali także parafianie między innymi

poprzez modlitwę i zdjęcia, podobizny Jana Pawła II stawiane w oknach naszych domów. Od 1 maja możemy oficjalnie prosić o łaski Boga za pośrednictwem błogosławionego Jana Pawła II. Tego dnia większość z nas siedziała w domach przed telewizorami obserwując historyczny moment, który miał miejsce na Placu Św. Piotra w Rzymie. Wieczorny Apel w naszej świątyni pozwolił nam podzielić się z innymi radością z powodu tego pięknego wydarzenia.

Kolejny majowy dzień to święto flagi państwowej. Obchodzone od niedawna bo dopiero od 2004 roku. Tego dnia mimo święta większość urzędów i instytucji pracowała normalnie jak w dzień powszedni.

Na koniec weekendu nadszedł dzień 3 maja – święto uchwalenia pierwszej w Europie demokratycznej konstytucji. Miał on miejsce w Polsce dokładnie 220 lat temu. Byliśmy przykładem dla innych państw szerzenia idei wolności społecznej i demokracji państwowej. Planowane uroczystości plenerowe z powodu niesprzyjającej pogody zostały przeniesione do kościoła parafialnego. Obejrzelśmy zatem występ Chóru Wspólnego „Magnificum” ZS im. M.Kopernika i MDK w Bełżycach, który prowadzi Ewelina Oroń- Książek. Młodzież śpiewała pieśni patriotyczne „Witaj majowa jutrzeńko” i „Polonez Trzeciego Maja”:

*Zgoda Sejmu to sprawiła,
że nam wolność przywróciła.
Wiwat, krzyczcie wszystkie stany,*

*niechaj żyje król kochany.
Taka jest narodu wola:
Za swych braci i za króla
obywatel każdy wszędzie
życie swojełożyć będzie
Wiwat, Sejm i naród cały,
dziś nam nieba żywot dały.
Wiwat, krzyczcie wszystkie stany,
niechaj żyje król kochany!*

Następnie usłyszeliśmy kilka współczesnych wierszy, których autor tematykę patriotyczną przeplatał współczesnymi zwrotami potocznego języka. Wspomniano o słynnych wydarzeniach uwiecznionych na obrazach między innymi przez Jana Matejkę: księżę Poniatowski noszony na krzesle po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja, Rejtan z rozdartą koszulą, Tadeusz Kościuszko i inni wielcy Polacy. Następnie pantomima i walka dobra ze złem, a na zakończenie polonez, tradycyjny polski taniec zwany też chodzonym symbolizował „że Polska i Polacy są tu i teraz, bo tu jest Polska właśnie”. Po mszy pocztą sztandarowe żołnierzy, straży pożarnych, szkół, Urzędu Miejskiego oraz przedstawiciele różnych formacji i organizacji pozarządowych złożyli symboliczne kwiaty pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki. Burmistrz Bełżyc Ryszard Góra zwrócił się krótko do zebranych. Następnie wszyscy odśpiewali hymn państwowy, bo dzień trzeciego maja jest jednym z niewielu w ciągu roku kiedy śpiewamy pieśń państwową.

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska

WIECZÓR PIEŚNI MARYJNYCH – WIERZCHOWISKA 2011

Zarówno śpiew jak i muzyka od zarania ludzkości były wyrazem czci Boga i Maryi. Był czas kiedy pieśni nie miały swojego pisma, a ich ceremoniał religijny był bardzo ubogi. Nie znamy jednak okresów historycznych, w których ludzie nie mieliby w swoim rytuale śpiewu i muzyki. Jest to naturalna wypowiedź najszlachetniejszych pokładów duszy ludzkiej. Zawsze człowiek śpiewem chwalił Boga, uwielbiał Maryję, im dziękował, błagał w potrzebie o łaski i przez śpiew łączył się z nimi duchowo.

Tak i w kapicy wierzchowskiej zgromadziły się zespoły śpiewacze, aby śpiewem chwalić Matkę Bożą. W tym kontekście dyrektor MDK Józef Kasprzak mówił o refleksji jaka nasunęła mu się w ten majówkowy wieczór – *Pamiętam jak kiedyś w maju wydoiło się wieczorem krowy i wszyscy ruszali pod kapliczki śpiewać majówki. Teraz jest cisza, święci stoją przy drogach, na rozdrożach sami. Śpiewa tylko wiatr. Aby zatrzymać jeszcze tamte wspomnienia śpiewania litanii i pieśni majówkowych organizujemy Wieczory Pieśni Maryjnych. Kultuwujemy ginące tradycje i chcemy ocalić od zapomnienia...*

Program całego wieczoru ułożyła i poprowadziła Barbara Wieczorkiewicz. Wystąpiły zespoły śpiewacze ze Strzeszkowic, Wojcieszyna i Wierzchowsk, oraz gościnnie Zespół Śpiewaczy „Senior” z Wąwolnicy utworzony w 1986 roku. Jego historia zaczęła się od uświetniania uroczystości o charakterze lokalnym. W okresie 25 lat istnienia zespół dopracował się różnorodnego repertuaru, m.in. pieśni Maryjnych, piosenek ludowych, kołęd, piosenek patriotycznych, wojskowych i biesiadnych. Podobnie jak nasze zespoły przygotowania



do majowego występu śpiewacy z Wąwolnicy rozpoczęli zaraz po tzw. sezonie kołędowym. Wybór repertuaru dla zespołu z Wojcieszyna, Strzeszkowic i Wierzchowsk należał do pani Barbary. Pieśni zaczerpnęła z tekstów źródłowych, między innymi z „Psalterza Dawidowego” wydanego w Krakowie w 1579 roku, „Pieśni Chrześcijańskich” wydanych w Królewcu w 1559 roku, „Pieśni Katolickich” wydanych w Krakowie w 1695 roku i „Pieśni Nabożnych” Karola Kurpińskiego z 1825 roku. Były to stare, historyczne pieśni śpiewane jeszcze przez nasze praprababki. Usłyszeliśmy zatem:

*„O Maryjo Matko Boga
Tyś nadzieja moja droga
Przed twym tronem nisko padam
Hołd powinien Tobie składam
O Maryjo błagaj Syna
Grzesznych nadzieja jedyna(...)”*

oraz:

*„Pieśnią wesele witamy
O Maryjo miesiąc Twój
My Ci z serca cześć składamy
Ty nam otwórz łaski źródło.
W tym miesiącu ziemia cała
Życiem, wonią, wdziękiem łni
Wszędzie Twoja dźwięczy chwała
Gdy majowe płyną dni(...)”*

Na koncercie licznie zgromadzili się mieszkańcy Wierzchowsk. Nie zabrakło Burmistrza Bełżyc Ryszarda Góry, a jako że śpiewy miały miejsce po mszy świętej to także proboszcza ks. Jarosława Orkiszewskiego. Na zakończenie popłynęła modlitwa dziękczynna do Matki Bożej za beatyfikację i wyniesienie na ołtarze papieża Jana Pawła II.

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska

MUZYCZNA MAJÓWKA

W czasie jednego z majowych, sobotnich popołudni z Miejskiego Domu Kultury dochodziły dźwięki śpiewu Chóru „Gaudemus” Zespołu Szkół Nr 1 im. Jana Pawła II w Bełżycach i Chóru „Ergo Cantemus!” z II Liceum Ogólnokształcącego im. Hetmana J. Zamoyskiego w Lublinie. Pierwszym zespołem dyrygowała Marzena Goc, na fortepianie akompaniował Michał Waszczyk, natomiast chór z Lublina prowadziła Anna Waligóra. Z bogatego repertuaru obu chórów można wymienić kilka ciekawostek jak choćby „Yesterday” Johna Lennona i Paula McCartneya, „Siyahambę” – trady-

cyjną pieśń afrykańską oraz pochodzącą z polskiego folkloru, a konkretnie z Kujaw, pieśń zatytułowaną „Czerwone jabłuszko”. Było też wspólne śpiewanie, chóry wykonały kolejno: „Rozśpiewaną Polskę” i „Gaudemus hodie”. Oba zespoły skupiają młodzież pragnącą przeżyć przygodę artystyczną. Wspólne muzykowanie, poszerzanie wokalnych horyzontów, nowe znajo-

mości i przyjemne spędzanie czasu jest niewątpliwie świetną formą rozwoju osobistego i własnego talentu.

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska



PASJONAT MALARSTWA

Kolejna odsłona historii jednego z mieszkańców naszej gminy. Tym razem prezentujemy na łamach gazety sylwetkę Władysława Orła z Cupli – malarza amatora oraz jednego z pierwszych traktorzystów w Cuplach.

Pasjonat malarstwa

Władysław Orzeł od dzieciństwa miał predyspozycje w kierunku sztuk plastycznych – *Moje prace wisiły często na szkolnych gazetkach. Malowałem też laurki dla nauczycieli przy okazji ich święta* – wspomina. Samej sztuki malarstwa nauczył się praktycznie we własnym zakresie: jak operować pędzlem, jak tworzyć głębię obrazu czy perspektywę. Śmiało można powiedzieć, że jego malarstwo obrało kierunek ludowy. – *Prawdę mówiąc malować nauczyłem się sam. Kilka porad malarzów dał mi nieżyjący już bełżycki malarz Józef Skuza: jakie farby dobierać, jak je mieszać, czy jak przygotować płótno. Do reszty doszedłem samodzielnie* – mówi Orzeł. Na jednym ze swoich obrazów namalował Wojciecha Jaruzelskiego. Na pytanie dlaczego akurat wybrał sobie tak „wdzięczny obiekt” do malowania odpowiada, że chciał go sportretować i tyle. Jaruzelski postać barwna nie tylko z powodu charakteru i życiorysu, ale też z powodu ilości medali, odznaczeń przypiętych na piersi. Ten obraz to swego rodzaju żart, który pokazuje znajomym w czasie wizyt. Bo zainteresowania pana Władysława stanowczo oscylują bliżej przyrody, wiejskiego krajobrazu, łąk, „pól malowanych”, po których spacerują bociany, a wokół panuje harmonia barw i spokój. Ten spokój na jednym z obrazów to cisza przed burzą, widać jak ptaki próbują bezpiecznie schronić się przed nadciągającą nawałnicą, a łany zboża powoli kołyszają się na wietrze. Za swoje najcenniejsze dzieło Władysław Orzeł uważa portret Jezusa z otwartym sercem, który w tej chwili jest w posiadaniu jego



córkę. Na tym nie koniec artystycznych pasji. – *W naszym ogródku mamy mały zwierzynek. Co prawda nietypowy bo... zwierzęta są nieprawdziwe. Zrobiłem je z cementu i pomalowałem. Dzięki temu dzieci bez obawy mogą pogłaskać bociana czy łabędzia lub usiąść na grzbiecie tygrysa* – wymienia.

Zawód rolnik

Nie samą pasją żyje człowiek, w końcu ważna jest praca i utrzymanie rodziny. Zasadniczo pan Orzeł zajmował się rolnictwem. Może pochwalić się tym, że był jednym z pierwszych kierowców we wsi, który uzyskał „pozwolenie”, mówiąc dzisiejszym językiem prawo jazdy, na traktor. Co prawda pierwszy ciągnik nie był jego własnością, ale należał do kółka rolniczego. Pan Władysław jeździł na maszynie od świtu do nocy, dopóty dopóki wszystkie prace polowe we wsi nie zostały zakończone. Należał

też do grupy inicjatorów, dzięki którym pozyskano fundusze na budownictwo. – *Mnie, jak i okolicznym sąsiadom udało się uzyskać prawie dwanaście tysięcy na budowę domu. Pamiętam, że za murarzy zapłaciłem osiem. Był to spory grosz i dzięki temu mogliśmy szybciej wprowadzić się z żoną „na swoje”* – wspomina.

Dzieciństwo

Z czasów wojny Władysław Orzeł niewiele pamięta, był wtedy kilkuletnim chłopcem, do wspomnień niechętnie wraca. W pamięci utkwił mu jedynie wiersz z tamtego okresu.

*W czasie wojny nie zakwitły nam białe byzy
Jak dziś radośnie w piosence rozbrzmiewa
Często z oczu płynęły łzy
I tylko szum wiatru w liściach
drzew nam śpiewał
Ciemne noce w schronach nieprzespane
Zimne, drzące ciała, wtulone
w ramiona matki
Ciche modlitwy do Boga szeptane
O pokój, o wolność, o powrót do chatki
I Bóg nas wysłuchał
Bo zesłał nam dzień cichy
Poranek wschodzącego słońca
W dniu tym nie zakłócił już żaden wojny huk
Nastąpiła chwila cicha, spokojna i kojąca
Nasz Kościół został nam oddany
Wszyscy przez łąki biegliśmy boso
Zamiast bomb, usłyszeć organy
I tylko trawa chłodziła nam stopy rosą
A kiedy Ksiądz zanucił „Boże coś Polskę”
Jeden wielki okrzyk do nieba uderzył
Po czym zamienił się w szloch
Lud padł na kolana i w wolność uwierzył.*

Choć Władysław Orzeł jest już w wieku emerytalnym, nadal energicznie pracuje w swoim gospodarstwie i oddaje się pasji artystycznej.

Tekst i foto:
Agnieszka Winiarska

WĘDKARSKI DZIEŃ DZIECKA

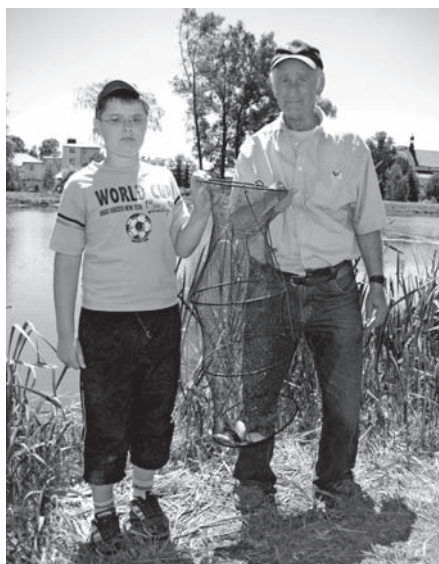
Dzień Dziecka był jak co roku okazją do zorganizowania przez Polski Związek Wędkarski Koło w Bełżycach imprezy dla najmłodszych nad bełżyckim zbiornikiem wodnym. Spotkali się zatem czynnie wędkujący oraz sympatycy łowienia. Tego dnia ryby podjadły sporo smakołyków, bo młodzi wędkarze szykowali jak najlepsze przynęty, aby złowić jak najwięcej. Na tym polegała pierwsza konkurencja. W ciągu dwóch i pół godziny należało złapać jak najwięcej ryb. I tak przysmakom nie oparły się karpie, liny, karasie, okonie i płocie. Najlepszy w tej konkurencji wśród 32 startujących,

po komisyjnym zważeniu połowu, okazał się Kacper Biegalski, który wyciągnął aż 1180 g ryb. Za nim Szymon Majkowski złowił 1153 g, Mateusz Wójcik 891 g, Szymon Tarczyński 771g, Oliwia Gorgol 613 g i Patryk Krysa 534 g. Następną konkurencją w zawodach była konkurencja rzutowa,



w której trzy pierwsze miejsca zajęli: Szymon Majkowski, Kacper Rudzki i Kacper Biegalski. Na zakończenie zmagania należało popisać się wiedzą ze znajomości regulaminu wędkarskiego. – *Jednym z najtrudniejszych pytań, które sprawiało największą kłopotu dzieciom było pytanie o wymiar ochronny szczupaka, który wynosi 50 cm. Tzn., że jeśli wylowiona ryba jest krótsza, nie można jej zabrać lecz należy wrzucić ją z powrotem do wody* – wyjaśnia Andrzej Jarecki prezes bełżckiego Koła PZW.

Na zakończenie zmagania Burmistrz Bełżyc Ryszard Góra wręczył zwycięzcom puchary, medale i dyplomy. Oprócz tego wśród członków PZW rozlosowano cenne nagrody: wędkę, kołowrotki, akcesoria wędkarskie oraz półroczną prenumeratę miesięcznika „Wędkarski świat”, a wszystkie dzieci biorące udział w zawodach otrzymały ogromne, słodkie paczki z okazji ich święta. Na zakończenie najmłodszy wraz z opiekunami raczyli się pysznymi przekąskami z grilla. Imprezie towarzyszyła muzyka i piękna pogoda,



z której wszyscy skrupulatnie korzystali wypoczywając i opalając się nad bełżycznym załewem.

Tekst: Agnieszka Winiarska

Foto: Agnieszka Winiarska, Arkadiusz Socha

Polski Związek Wędkarski Koło w Bełżycach pragnie podziękować sponsorom imprezy, dzięki którym zakupiono i pozyskano cenne i ciekawe nagrody oraz słodczyce. W szczególności Koło w Bełżycach pragnie wymienić: Urząd Miejski Bełżycy, magazyn polskich wędkarzy „Wędkarski świat”, „Solidarność” Spomasz w Bełżycach, Sklep Wędkarski „Ryba” w Bełżycach, Federację Związków Zawodowych „Metalowcy” w Bełżycach, Miejski Dom Kultury w Bełżycach, Dominika Tarczyńskiego „Solidarni 2010”, Nałęczowskie Stowarzyszenie Rozwoju i Promocji, Klub HDK PCK im. S. Śliwińskiego w Bełżycach, PHU Dwojak s.c. w Bełżycach, Nałęczowską Spółkę Handlową „RAD – KOM” Radosława Janczaka i Piotra Ćwiklińskiego.

SEZON ROZPOCZĘTY

Kiedy tylko nastały cieplejsze dni, zazieleniła się trawa w przydomowych ogródkach i na działkach, rozpoczęły się pierwsze prace. Porządkowanie zimowego bałaganu w grządkach, palenie uschniętych gałęzi. Nasze ogródki to piękny kawałek przyrody, nasza praca, nasze zdrowie, owoce, warzywa, kwiaty, zieleń, ptaki, czyste powietrze. Dla wielu osób to duma i wytchnienie od codziennych problemów. Miejsce relaksu w kontakcie z przyrodą. Kolejna wiosna i kolejne budzenie się do życia kwiatów i krzewów. Pięknie zakwitły forsycje, żonkile, tulipany, rozszałały się szafirki. Ale żeby było pięknie trze-

ba na to zapracować. Działkowicze mówią, że pielenie grządek, sianie, sadzenie i podlewanie to lepsze od siłowni i gimnastyki. Mieszczuchy chętnie przyjeżdżają na weekend odpocząć na działkę, odetchnąć od zgiełku, miejskiego kurzu, posłuchać dźwięków przyrody. A inni jak Maria Mianowana – działkowiczka z Bełżyc żyją tym na co dzień. Pani Maria uprawia swój kawałek ziemi na terenie najstarszych działek w naszym mieście tuż przy ulicy Fabrycznej. – *Nie wyobrażam sobie życia bez mojej działki, lubię tu pracować, przebywać, to dla mnie odpoczynek* – mówi. Oprowadza dumnie po grządkach, opisuje co, gdzie

rośnie. Najpiękniejsze mają być róże, a zwłaszcza herbaciana. Warzywa są wszystkie: marchewka, pietruszka, szczypiorek, ogórki, pomidory i inne, za nimi drzewka owocowe – *Śliwka owocuje co drugi rok, ale owoce są ogromne, słodkie i pyszne. Moja działka to moja oaza spokoju, mój własny kawałek przyrody* – chwali się. Z sąsiadami, działkowiczami dobrze znają się od lat, pomagają sobie. Jak trzeba pożyczyć narzędzia lub pomóc naprawić kosiarkę. To prawdziwa wspólnota ludzi, którzy kochają piękno przyrody bo niezaprzeczalnie działki takie są. Popatrzmy...

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska



ZAŁOŻYLI KOŁO SPADOCHRONIARZY

Związek Polskich Spadochroniarzy jest organizacją zrzeszającą obywateli polskich oraz obywateli innych państw, którzy wykonywali lub wykonują skoki spadochronowe. Do Związku należą zarówno żołnierze zawodowi jak i rezerwiści różnych formacji wojskowych, a także miłośnicy spadochroniarstwa uprawiający ten sport wyczynowo lub rekreacyjnie. ZPS jest organizacją skupiającą w swych szeregach różne pokolenia spadochroniarzy. Są zarówno weterani i kombatan

walk na frontach II wojny światowej, kadra, żołnierze i rezerwiści rozmaitych jednostek wojskowych. Związek powstał 7 września 1989 roku w Warszawie. Zrzesza blisko 3 tysiące członków skupionych w 20 Oddziałach w Polsce i jednym w Berlinie.

Na bazie ZPS powstało także Koło w Bełżycach, którego pomysłodawcą i założycielem był Ryszard Figura. On także został wybrany przewodniczącym organizacji, zastępuje go Jan Pruchnicki a funkcję sekre-



tarza pełni Feliks Gałkowski. Oprócz nich w szeregach znaleźli się: Stanisław Pietrzak, Witold Wójtowicz, Henryk Radziejewski, Dariusz Mitura, Kazimierz Brewczak, Grzegorz Radziejewski, Wacław Mirosław, Robert Maciejewski i Feliks Rybicki.

Głównym celem Związku jest integracja środowisk skupiających byłych spadochroniarzy oraz osób uprawiających spadochroniarstwo wyczynowo i amatorsko oraz działania na rzecz rozwoju spadochroniarstwa

w Polsce. Do statutowych obowiązków należy także upowszechnianie i kultywowanie tradycji i obyczajów spadochroniarstwa oraz troska o miejsca pamięci narodowej związane z bojowym, szkoleniowym i misyjnym spadochroniarskim szlakiem jednostek Wojska Polskiego; prowadzenie szkolenia młodzieży dla potrzeb obronności kraju; prowadzenie działalności naukowej i oświatowo-wychowawczej oraz popularyzowanie rekreacyjnego i wyczynowego sportu spadochronowego, moto-

lotnictwa i survivalu. Do mniej oficjalnych działań z pewnością należą spotkania towarzyskie, rekreacyjne i młodzieżowe opowieści z czasów wojska.

Na pierwszym spotkaniu bełżyckiego Koła ZPS ustalono, że spotkania będą odbywać się przynajmniej raz na dwa miesiące. Koło cały czas przyjmuje chętnych, którzy chcieliby zapisać się do organizacji.

*Tekst i foto:
Agnieszka Winiarska*

PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW

To nowość w naszej gminie. W tej chwili funkcjonuje ich czternaście. Zainstalowane są w Matczynie i Wojcieszynie. Zanim doszło do realizacji pierwsze informacje na temat przydomowych oczyszczalni ścieków pojawiły się w ubiegłym roku na zebraniu wiejskim. Wtedy też utworzono pierwszą listę chętnych do budowy tychże oczyszczalni. Na kolejnym zebraniu przedstawiciele naszej gminy poinformowali mieszkańców o pilotażowym programie budowy oczyszczalni domowych z możliwością dofinansowania. Zainteresowanie mieszało się z niepewnością. Koniec końców zgłosiło się czternastu chętnych. Każde gospodarstwo domowe odwiedzi projektanci, bowiem oczyszczalnia musiała być dostosowana do warunków i ukształtowania terenu. Ważne było przede wszystkim, aby usytuować ją poni-

żej domu. – *Musielismy odłączyć dotychczasowe szambo, a obok niego firma wkopała nam nowy zbiornik tzw. osadnik, z którego ścieki odprowadzane są do drenażu* – wyjaśnia Barbara Wieczorkiewicz. Drenaż wykonany jest z piasku, tłucznia, ponownie z piasku i na wierzchu przykryty nie-

wielką warstwą ziemi. Do drenażu wprowadzone są rury, ponacinane w poprzek, aby oczyszczona woda metodycznie wsiąkała w podłoże. Wielkość całej oczyszczalni jest obliczona na ilość osób korzystających z danej instalacji, czyli mówiąc prosto na liczbę zamieszkujących w domu. W ra-

zie potrzeby jest przewidziana także możliwość powiększenia drenażu. Od rozpoczęcia prac do uruchomienia indywidualnej oczyszczalni upłynęło zaledwie dwa dni. – *To wprost niewiarygodne jak szybko można było wykonać wszystkie prace* – dziwi się pani Barbara. Wielkość terenu pod całą oczyszczalnię to około 30-40 metrów kwadratowych. – *Z tego powodu musieliśmy zlikwidować jedną jabłonkę i kilka krzaków porzeczek. Teraz planujemy posiać trawę i może posadzić drobne kwiaty. Roślin z dużymi korzeniami nie wolno sadzić żeby*





bakterie miały dostęp powietrza i mogły się rozmnażać – tłumaczy.

Nowym elementem w funkcjonowaniu jest przede wszystkim to, że korzystając z domowej oczyszczalni ścieków należy stosować inne środki dezynfekcyjne, płyny do mycia naczyń niż dotychczas. Jest też specjalny preparat bakteryjny do stosowania raz w miesiącu. Bakterie rozkładają nieczystości, które po oczyszczeniu bezpiecznie wsiąkają w glebę. Oczyszczalnia wyposażona jest w filtr, który trzeba sezonowo czyścić we własnym zakresie. Są też i wymierne zalety. – **Zmniejszą się stanowczo koszty utrzymania, ponieważ szambo musieliśmy wywo-**

zić przynajmniej raz w miesiącu. Za usługę płaciliśmy około 250 zł. Teraz jeśli w osadniku zbierze się osad, zgodnie z przewidywaniami raz do roku będzie trzeba go wywieźć. Rachunek jest prosty – cieszy się pani Wiczorkiewicz. Wszystkie zamontowane urządzenia są zabezpieczone i dzięki temu nie ma nieprzyjemnych wyziewów i zapachów. Indywidualny koszt wybudowania oczyszczalni dzięki dofinansowaniu wyniósł nie więcej niż 15% całej inwestycji czyli maksymalnie 2500 zł. Właściciele oczyszczalni zgodnie twierdzą, że jest to bardzo atrakcyjna cena. Gmina finansuje pozostałą kwotę. – **Na ten cel pozyskaliśmy pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w wysokości 80% całej inwestycji, umarzałnej z kolei w 30%** – informuje Renata Leszczyńska z Urzędu Miejskiego.

Burmistrz Bełżyc czyni starania, aby pozyskać kolejne fundusze na dofinansowanie przydomowych oczyszczalni ścieków i rozszerzenie programu ich budowy na całą gminę. Zainteresowanie jest duże. Będzie też okazja przyjrzeć się dokładnie jak w praktyce funkcjonują te uruchomione.

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska

POLICYJNY KONKURS DLA NAJMŁODSZYCH

Komenda Miejska Policji w Lublinie ogłosiła po raz jedenasty powiatowy konkurs pod hasłem „Jestem bezpieczny”. Wzięło w nim udział osiem szkół. Naszą gminę reprezentowała Szkoła Podstawowa w Krzu, a konkretnie: Agata Rodzik, Piotr Skraiński i Łukasz Marczyński wraz z opiekunką Beatą Mirosław. Uczniowie mieli za zadanie wykazać się wiedzą na temat niebezpieczeństw, sposobów ich unikania oraz służb, które niosą pomoc ludziom w razie zagrożenia życia i zdrowia. Dwie konkurencje: test wiedzy, prezentacja i najlepszy plakat wyłoniły zwycięzców. Na etapie szkolnym najlepsza okazała się praca Małgorzaty Kozak z klasy V. Na zakończenie zmagania policjanci wręczyli uczestnikom cenne nagrody ufundowane przez Prezydenta Miasta Lublina Krzysztofa Żuka.

Zainteresowanych szczegółami
odsyłamy na stronę
www.kwp.lublin.pl
(„Szkoła Podstawowa Nr.22
zagra w finale” z 22.05.2011 r.)

Tekst: Beata Mirosław i Agnieszka Winiarska



KONKURS



Burmistrz Bełżyc i Rada Miejska w Bełżycach zapraszają wszystkich mieszkańców do udziału w konkursie pod nazwą: „Podnosimy estetykę gminy Bełżycy”.

Oceniany będzie wygląd posesji wiejskiej, miejskiej oraz balkonów osiedlowych. Zgłoszenia z własnoręcznym podpisem prosimy składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego (pokój nr 22, II piętro).

Termin przyjmowania zgłoszeń do dnia **15 lipca 2011 roku**.

Ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród nastąpi podczas Dożynek Gminnych lub innych imprez kulturalnych na terenie Gminy Bełżycy.

Uwaga w konkursie mogą brać udział osoby, które w roku ubiegłym 2010 nie zajęły znaczącego miejsca w konkursie (tj. miejsca od 1 do 3).

BURMISTRZ BEŁŻYC
inż. Ryszard Góra

SUKCESY BEŁŻYCKICH TANCEREK

Łagodnym ruchem, sylwetką pełną wdzięku poruszają się tancerki w powiewnych strojach. Gestem i ciałem malują uczucia, emocje niesione w melodii i dźwiękach.

Od kilku już lat w Miejskim Domu Kultury taniec nowoczesny trenuje w czterech grupach wiekowych Emilia Osińska – Marczak. Z roku na rok dziewczęta odnoszą coraz większe sukcesy na rozmaitych turniejach tanecznych. – *Regularnie startujemy w Puławach, Nałęczowie no i oczywiście w Bełżycach* – mówi Osińska – Marczak. Ostatnio w czasie XII Wojewódzkiego Festiwalu Współczesnych Form Tanecznych, który organizował Młodzieżowy Dom Kultury w Puławach pod patronatem Lubelskiego Kuratora Oświaty, grupa „Twister I” zdobyła I miejsce, dyplom i puchar za taniec współczesny w starszej kategorii wiekowej, zaś grupa „Twister II” otrzymała wyróżnienie za prezentację taneczną w kategorii taniec współczesny. Na tym nie koniec zwycięstw, jak mówi pani Emilia: – **Zgarnęliśmy prawie wszystko co było do wygrania.** W kategorii solistów w młodszej grupie wiekowej do 13 lat na najwyższym podium stanęła Justyna Ćwiklińska tańcząca w „Twister II”, a w tej samej kategorii wyróżnienie zdobyła Justyna Iwaniak. Natomiast w grupie starszej solistka Dominika Wójtowicz zajęła II miejsce. – **Jury przy ocenie bierze przede wszystkim**



pod uwagę dobór repertuaru, stroju, umotykalnienie, rytm i ogólne wrażenie – tłumaczy pani Emilia. W Puławach nasze tancerki pokonały nie lada konkurencję bo aż 61 startujących zespołów. Jak pokazuje doświadczenie i znane przysłowie, praktyka czyni mistrza, ponieważ najstarsze dziewczęta ćwiczą w zespole u pani Emilii już dziewiąty rok i solidnie zapracowały na swoje sukcesy.

Kolejnym turniejem, gdzie wystartowały grupy z Miejskiego Domu Kultury w Bełżycach była „Arabeska” – Konkursowy Przegląd Amatorskich Zespołów Tanecznych. Już po raz siódmy na scenie domu kultury o Puchar Burmistrza Bełżyc rywalizowało kilkanaście zespołów z Nałęczowa, Lublina, Garbowa i Niemców. Wszystkie grupy zaprezentowały kilkuminutowe układy taneczne. Jury w składzie: Anna Żak, Agata Żółtowska i Wojciech Kaproń miało twardy orzech do zgryzienia. Dopiero po burzliwych obradach wyłoniono zwycięzców. Na podium w grupie starszej kolejno stanęli: na miejscu III „Rytmix III” i „Rytmix Projekt” z Gminnego Ośrodka Kultury w Niemcach, na miejscu II „Twister I” z MDK w Bełżycach i na miejscu I „Rytym” z Centrum Kultury w Lublinie. Natomiast w grupie młodszej III miejsce zajął zespół „Pointa” z Nałęczowskiego Ośrodka Kultury, II miejsce „Dezir” z Filii Dzielnicowego Domu Kultury „Bronowice” w Lublinie, a na najwyższym podium stanął „Twister II” z Miejskiego Domu Kultury w Bełżycach. Jury wyróżniło także zespół „Twister IV”, „Volumen II”, „Volumen III”, „Elfy”, „Arabeska”, „Flex” i „Volumen I”. Wszyscy uczestnicy otrzymali słodkie upominki i życzenia z okazji Dnia Dziecka od Burmistrza Bełżyc oraz organizatorów imprezy.

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska

Z WIZYTĄ W PIEKARNI

W czwartek 19 maja uczniowie klasy I Szkoły Podstawowej w Krzu wraz z opiekunem Beatą Mirosław mieli okazję zobaczyć od środka bełżycką Piekarnię „Pysia”. Po przybyciu na miejsce uczestników wycieczki przywitał serdecznie pan Mariusz. Zapoznał z działem produkcji, w którym dzieci zobaczyły jak przebiega proces wyrabiania ciasta i pieczenia chleba. Pracownicy piekarni pokazywali dzieciom z jakich produktów robi się zakwas. Następnie maszyny same mieszały ciasto i formowane były chlebki, które piekarze układali na specjalnych blachach i wsadzali do na-



grzanego pieca. Ku wielkiemu zdziwieniu dzieci z małych chlebków wyrosły duże, wypieczone bochny chleba. Na uczniów w piekarni czekała jeszcze jedna atrakcja, mianowicie z ciasta mogły samodzielnie

uformować bułeczki i rogaliki. Przy pracy śmiechu było co niemiara, a oprószone mąką dzieci wyglądały jak prawdziwi piekarze. Na zakończenie wszyscy otrzymali rogaliki, bułki i drożdżówki ufundowane przez właściciela Piekarni „Pysia” w Bełżycach.

Serdecznie dziękujemy właścicielowi i pracownikom piekarni za uwzględnienie naszych potrzeb programowych, okazaną nam gościnność i bardzo miłą atmosferę.

Więcej na www.spkierz.edu.pl

*Tekst i foto:
Beata Mirosław*



RADOSNA SZKOŁA

- KOLEJNE PLACÓWKI OŚWIATOWE Z GMINY BEŁŻYCE KORZYSTAJĄ Z RZĄDOWEGO PROGRAMU

Znamy już rozstrzygnięcia kolejnej edycji rządowego programu wspierania organów prowadzących w zapewnieniu bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki w klasach I – III szkół podstawowych i ogólnokształcących szkół muzycznych I stopnia – „Radosna szkoła”.

Na liście rankingowej znalazła się również Gmina Bełżyce, która otrzymała wsparcie finansowe na zakup pomocy dydaktycznych do miejsc zabaw w szkole podstawowej w Krzu i Chmielniku.

Zgodnie z wytycznymi, aby otrzymać stosowne dofinansowanie placówki oświatowe zobowiązane są złożyć odpowiednie wnioski organowi prowadzącemu, który następnie przygotowuje własny wniosek przekazując go do Wojewody Lubelskiego.

W zależności od wielkości szkoły można ubiegać się o pomoc w kwocie 6000zł i 12 000zł. Każda z wymienionych szkół otrzymała wsparcie w kwocie 6000 zł.

Od początku realizacji programu „Radosna szkoła” skorzystało z niego pięć naszych szkół, a łączna kwota przyznanych środków to 36 000zł.

Proponowane rodzaje pomocy mają na celu wspomaganie kształtowania u dziecka umiejętności motorycznych oraz koordynacji wzrokowo-ruchowej, spostrzegawczości, sprawności i zdolności manualnych. Dzieci mają więc do dyspozycji m.in.: duże miękkie klocki, zestawy figur geometrycznych, materace do zabaw ruchowych, piłki, układanki, gry planszowe, zabawki dydaktyczne, które służą realizacji wspomnianych założeń.

Miejmy nadzieję, że ze środków „Radosnej szkoły” uda się doposażyć wszystkie placówki oświatowe, dla których organem prowadzącym jest Gmina Bełżyce.

Marcin Olszak

LETNI RAJD ROWEROWY

Impreza dla młodszych i starszych mieszkańców naszej gminy. Pomysłodawcą i zarazem Komandorem Rajdu był Radny Kamil Zienkiewicz – *Chciałem by ludzie wyszli z domów, sprzed TV i komputera, a ten rajd jest z pewnością świetną formą spędzenia wolnego czasu. Jeśli mam alternatywę: zostać w domu lub aktywnie spędzić czas w gronie rówieśników, to wybieram to drugie* – mówi Zienkiewicz. Jazdę na rowerach poleca rodzicom i dzieciom, ponieważ jazda na rowerze rozvesela, dotlenia organizm oraz zwiększa odporność na infekcje. A po przejażdżce na rowerze zasypiamy bez zbędnego marudzenia – co jest ogromnym dobrodziejstwem. Mając to wszystko na uwadze rowerzyści ruszyli 18 czerwca z parkingu pod cementarzem w dwóch grupach wiekowych: dorośli i dzieci. Pierwsza grupa miała do pokonania trasę Krężnica Okrągła – Malinowszczyzna – Chodel – Jeżów – Skrzyńiec – Wierchowiska – Bełżyce. Młodzi jechali krótszą trasą, mianowicie ulicą Przemysłową do Wierchowisk i powrót tą samą drogą do miasta. Wspólny przystanek wyznaczono przy kaplicy w Wierchowiskach, tam ognisko z pieczeniem kiełbasek. Po posiłku i wzmocnieniu sił grupa wyruszyła wspólnie do domu. Należy zaznaczyć, że współorganizatorem całej imprezy była Rada Miejska i Parafialny Klub Sportowy „Wiktor”.

Tekst:
Agnieszka Winiarska

LATO Z MDK 2011

LIPIEC

- 4 lipca godz. 11.00 - malowanie twarzy Park Miejski
- 5 lipca godz. 11.00 - Malowanki, rysowanki - zajęcia plastyczne w plenerze
- 6 lipca godz. 19.00 - warsztaty teatralne dla dorosłych
- 7 lipca godz. 11.00 - Gieścizkowe szalerstwo - zajęcia kulinarne
- 8 lipca godz. 19.30 - warsztaty teatralne dla młodzieży
- 11 lipca godz. 13.00 - Jaka to melodia - quiz
- 12 lipca godz. 11.00 - Bajkowe ludki - akcja plastyczna
- 13 lipca godz. 13.00 - Gram i bawię się na trawie - gry i zabawy na świeżym powietrzu
- 14 lipca godz. 11.00 - Emdekiada II
- 15 lipca godz. 19.30 - warsztaty teatralne dla młodzieży
- 16 lipca godz. 10.00 - Wycieczka ulicami Bełżyc - konkurs wiedzy
- 19 lipca godz. 11.00 - I ty możesz zostać Picassem - zajęcia plastyczne
- 20 lipca godz. 18.00 - Czytania parkowe
- 22 lipca godz. 13.00 - Na wędrownym szlaku - piosenka wakacyjna
- 26 lipca godz. 11.00 - Bal sportowca - zabawa taneczna
- 27 lipca godz. 19.00 - warsztaty teatralne dla dorosłych
- 29 lipca godz. 19.30 - warsztaty teatralne dla młodzieży

SIERPIEŃ

- 1 sierpnia godz. 16.00 - Papierowe cudenka
- 2 sierpnia godz. 16.00 - Na wyspach Bergamutach... - malowanie na chodniku
- 3 sierpnia godz. 19.00 - warsztaty teatralne dla dorosłych
- 5 sierpnia godz. 19.30 - warsztaty teatralne dla młodzieży
- 8 sierpnia godz. 16.00 - Dla każdego coś dobrego
- 9 sierpnia godz. 11.00 - Pod tęczowym parasolem - zajęcia plastyczne
- 10 sierpnia godz. 19.00 - warsztaty teatralne dla dorosłych
- 11 sierpnia godz. 16.00 - Papierowe cudenka
- 12 sierpnia godz. 19.30 - warsztaty teatralne dla młodzieży
- 16 sierpnia godz. 11.00 - Galankowe przytulaki - szycie maskotek
- 17 sierpnia godz. 16.00 - Wyszywanki, haftowanki
- 18 sierpnia godz. 16.00 - Czytania parkowe - Kabaret Fi-Fa Ra-Fa
- 19 sierpnia godz. 13.00 - Z muzyką przez świat - warsztaty muzyczne
- 22 sierpnia godz. 11.00 - Historia pewnego miejsca
- 23 sierpnia godz. 16.00 - Origami
- 24 sierpnia godz. 19.00 - warsztaty teatralne dla dorosłych
- 25 sierpnia godz. 11.00 - Łamię sobie głowę - gry i zabawy logiczne
- 26 sierpnia godz. 19.30 - warsztaty teatralne dla młodzieży
- 29 sierpnia godz. 16.00 - Dla każdego coś dobrego
- 30 sierpnia godz. 12.00 - Uroczyste zakończenie Lata z MDK

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Konkurs fotograficzny



Przy jakiej ulicy znajdują się zabudowania widoczne na zdjęciu. W którym konkretnie miejscu stoją osoby widoczne na fotografii?

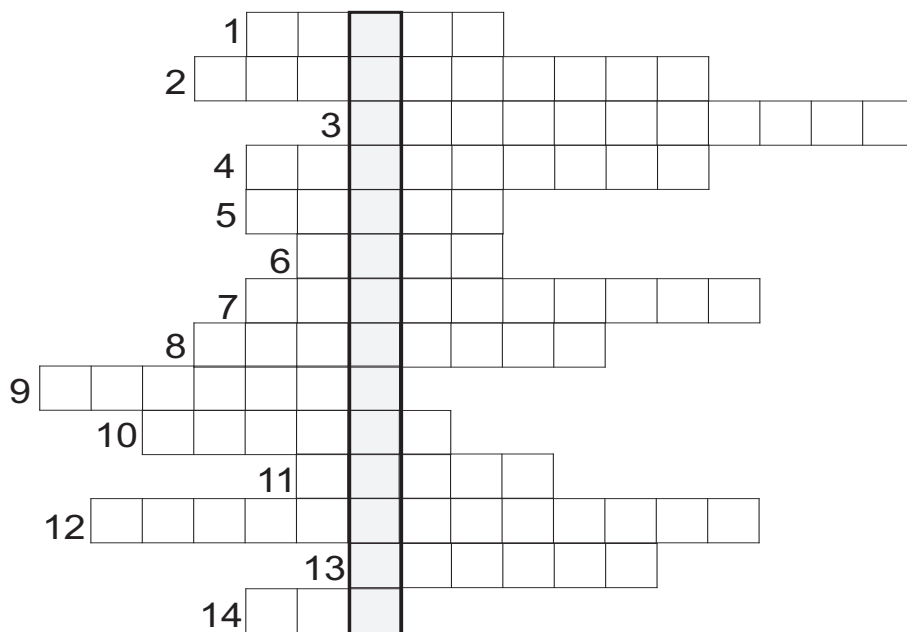
Pytanie pozakonkursowe: Czy może ktoś z Państwa rozpoznać osoby na zdjęciu?

Na odpowiedzi czekamy do końca lipca w redakcji Gazety Bełżyckiej. Odpowiedzi można udzielać telefonicznie pod nr 81 517 22 30 lub na adres g.b.mdkwb@wp.pl

Prawidłową odpowiedź i nazwiska zwycięzców opublikujemy w kolejnym numerze.

Fotografię konkursową udostępnił Konrad Kliczka.

KRZYŻÓWKA



1. Skrót nazwy ośrodka kultury fizycznej w Bełżycach
2. Nazwisko dowódcy AK ps. „Zapora”
3. Jedno z sołectw gminy Bełżyce
4. Zwyczajowa nazwa budynku pomiędzy plebanią a kościołem
5. Inaczej Źródło Jagiełły
6. Jarmark miejski
7. Nazwa jednej z ulic w Bełżycach
8. Nazwisko patrona szkoły średniej w naszej gminie
9. Nazwisko księdza pracującego w Bełżycach w latach 1945 – 1957
10. Nazwa jednego z najstarszych budynków miasta mieszczącego się przy Rynku

11. W gwarze bełżyckiej słowo określające: drzemać
12. Wieś, w której corocznie odbywa się Festiwal Wsi Polskiej
13. Cmentarz żydowski na ul. Przemysłowej
14. Zespół, który wystąpił jako gwiazda wieczoru w czasie Dni Bełżyc 2010

Rozwiązanie wszystkich haseł proszę zgłaszać do redakcji Gazety Bełżyckiej do końca czerwca br. lub na adres mailowy g.b.mdkwb@wp.pl

Nazwiska osób, które prawidłowo rozwiążą całość i podadzą hasło główne opublikujemy w następnym numerze gazety.

Rozwiązanie konkursu

Pytanie pierwsze dotyczyło zdjęcia, które przedstawiało widok z wieży kościelnej na rynek miejski. Najbardziej wyczerpującej odpowiedzi udzielił Konrad Kliczka: „Zdjęcie jest fragmentem placu targowego, obecnie parku, przedstawia zabudowę pierzei zachodniej Rynku i ulicy Partyzantów, a także drzewostan przy dzwonnicy parafialnej. W części górnej zdjęcia jest przedstawiony nieistniejący budynek spółdzielni „Gwiazda”. Zostało wykonane z wieży kościelnej. Autorem zdjęcia jest Kazimierz Kamiński wówczas 25 letni student Akademii Medycznej a pochodzi ono z 1937 roku. Prawidłowej odpowiedzi udzieliła także Aleksandra Topyło i Karolina Figura.

Kolejne pytanie dotyczyło poprzednich nazw ulicy Tysiąclecia. Nazywano ją kolejno ulicą Żydowską, następnie Bożnicką i wreszcie Południową, by w końcu przed obchodami 1000 – lecia Państwa Polskiego przemianować ją ostatecznie na Tysiąclecia. Dokładnych informacji na ten temat dostarczyli: Aleksandra Topyło – (w jej odpowiedzi pojawiła się także nazwa ulica Zatylna, z tym że była to jedynie nazwa zwyczajowa a nie formalna) oraz Karolina Figura i Konrad Kliczka, który podobnie jak Karolina Figura powołał się na źródła. Wszystkim biorącym udział w konkursie serdecznie dziękujemy.

Redakcja Gazety Bełżyckiej

Julianna Dekondy z Jaroszewic

Tradycyjne syropy na kaszel i przeziębienie

1. Sosnowy – obrywamy młode końcówki sosny. Następnie przebijamy dokładnie by żadna nie była robaczywa. Niemyle sypimy do słoja, na przemian przesypując cukrem. Odstawiamy w słoneczne miejsce na 3-4 tygodnie. Wylewamy na durszlak i pozostawiamy na noc do obcieknięcia. Na litr uzyskanego soku bierzemy szklankę spirytusu i podgrzewamy uważając aby nie dopuścić do zagotowania. Na zaziębienie dawkować najlepiej łyżkę stołową trzy razy dziennie.



2. Cebulowy – pokroić cebulę w grube plastry aby zapelnąć półlitrowy słoik, wszystko zasy-pać cukrem (około dwie czubate łyżki). Kiedy puści sok syrop jest gotowy.

3. Kwiat czarnego bzu – 25 koszyczków zakwitłego czarnego bzu zalać 2 litrami przegotowanej i wystudzonej wody z rozpuszczonymi 2 kilogramami cukru. Odstawić na dwa tygodnie, odciedzić następnie na sitku podobnie jak sok z sosny. Na koniec zalać szklanką spirytusu.

Tekst:
Agnieszka Winiarska